Nr. 79. Kraków, Sobota 17 Lutego 1917. Rok XXXVI.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	36 kor. — h.	18 kor. — h.	9 kor. — h.	3 kor. — h.
z odnoszeniem do domu	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	43 „ 20 „	21 „ 60 „	10 „ 80 „	3 „ 60 „
z dwurazową „ „	50 „ 40 „	25 „ 20 „	12 „ 60 „	4 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy poc[illegible] miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hep[illegible] A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soszyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 33 h., za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 90 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Silny człowiek.

Kraków, 17 lutego.

(K. s.) Są ludzie z tłumu i są ludzie — mniejszości. Ci drudzy tylko nadają wartość rzeczom ludzkim. Oni zawsze robili, robią i będą robili historyę. Taki człowiek mniejszości nie potrzebuje mieć w sobie cienia mizantropii, zgorzkniałości, uczucia zawodu na ludziach i tego wszystkiego, co od ludzi odtrąca, przeciwnie jest on z reguły jednostką o najwyżej rozwiniętych instynktach społecznych, o niezwykłej wrażliwości moralnej, on kocha ludzi tak, jak ich nie potrafi kochać żaden z tych, co to są naganiaczami, czy poganiaczami trzód wielkich, tylko on lubi być — w mniejszości...

Człowiek mniejszości jest arystokratą w znaczeniu nie metrykalnem lub majątkowem, ale najbardziej osobistem. Jest nim z najgłębszego instynktu, ze sposobu patrzenia, odczuwania, myślenia i reagowania na zewnątrz. Jego żywiołem jest nieporozumienie w stosunku do tłumu, w jakiejkolwiekby się on przed nim objawił postaci. Tylko człowiek o naturze głęboko arystokratycznej może być dobrym, pożytecznym — demokratą... Naturalnie nie takim co to waląc się szeroką dłonią w szeroką pierś, woła z patosem — „My — naród! My — gmina!", ale takim cichym demokratą, który z uśmiechem wszystko rozumiejącego pobłażania patrząc na świat i ludzi, z dystyngowanem przyciszeniem głosu, ale z siłą niezłomną, pewną i niezawodną powie zawsze — „Ja!".

Mniejszość jest osią życia. Ludzie mniejszości są jego twórcami i pracodawcami. Nagrodą ich zasię jest zawsze niepopularność i to nie z tych, co to mogą legitymować się zarzutami jakiemiś przewinieniami lub błędami niepopularnego, lecz niepopularność czystej obcości i doskonałego niezrozumienia. Tylko w zbiegu wyjątkowych wypadków, które zdolne są poprzesuwać w zbiorowej świadomości mas ustalone w niej szablony wartościowań, tacy ludzie mniejszości zyskują popularność. I to zyskują ją nagle, bez jakichkolwiek ze swej strony starań i zabiegów, bez najmniejszej ze swej strony koncesyi dla wielbiących ich tłumów. Ale też jest to popularność odmienna. To nie jest popularność tego „naszego kochanego", którego się klepie po ramieniu, ale jest to popularność pełna szacunku i respektu, który zawsze wymierzy należyty dystans między czczonym a czcicielami.

Taką popularność ma dzisiaj Rutowski. — Nie sięgał po nią. Nie szukał jej, raczej jej unikał. Myśl o koncesyach na rzecz popularności była mu zawsze czemś organicznie obcem. — W tej głowie, w której jest zawsze tyle miejsca na wszystko, co dobre, piękne i rozumne, dla tej myśli miejsca nigdy nie było. Rutowski szedł zawsze swoją drogą, często nawet z instynktem przekory wobec tłumu, szczególniej wobec tego tłumu, co beczkami konsumuje wody tualetowe i objawia hiperkrawiecką wrażliwość na punkcie dobrego kroju tużurka. Rutowski jest typowym człowiekiem mniejszości.

To też trzydzieści lat pracował przy warsztacie publicznym w tym kraju, ośmnaście lat w Sejmie, dwanaście lat w parlamencie. Pisał świetnie, mówił porywająco. Chłonął w siebie wszystko życie narodu, żył tylko jednem pragnieniem służenia mu najlepszego i najwierniejszego. Nie ominął w tym czasie żadnej większej sprawy publicznej, którejby nie zbadał i nie ożywił tchnieniem swego silnego ducha. W wielu zaś i to co najtrudniejszych i najbardziej odpowiedzialnych sprawach szedł pierwszy, wyrywał się, jak harcerz niecierpliwy przed szyki nieruchomego wojska. Ale — popularności nie miał. Przy wyborach padał, jak setki innych. P. T. Wyborcom nie przychodziło nawet na myśl, że Rutowski wyświadcza im zaszczyt, ubiegając się o ich t. zw. „zaufanie".

I my nieliczni, którzy mamy zaszczyt znać Rutowskiego nie od czasu rosyjskiej inwazyi dopiero, wiedzieliśmy, że drogi na stanowisko, które mu się w społeczeństwie należy, które mu społeczeństwo we własnym swoim interesie dać winno, ten człowiek nie znajdzie i nawet szukać nie będzie. Bo on jest człowiekiem mniejszości, a jako taki „a priori" niepraktycznym, pozbawionym zdolności myślenia o sobie, troszczącym się o rzeczy ludzkie, ale nie o ludzi. Rutowskim tylko nadzwyczajne wypadki torują drogę. Tylko głęboko wstrząśnięte społeczeństwa odnajdują między sobą Rutowskich.

I Rutowskiemu zdarzyło się, że uszedłszy już spory kawał drogi swego pięknego, bogatego życia, spotkał się z takim właśnie nadzwyczajnym wypadkiem. Nazywał się on z niemiecka — Rode. A był generałem i dowódzcą dywizyi jego cesarskiej mości Mikołaja II, który przysłał ją, aby objęła polski Lwów w posiadanie rosyjskiego ducha i knuta...

A strach wówczas padł śmiertelny na naród. Obejrzał się bowiem i widział swoje piedestale puste. Stojące na nich bożki wyfrunęły pewnej ciepłej nocy jak stado kuropatew. Pasterze trzody odbieżali. Naród odczuł samotność i opuszczenie.

I w tym momencie oczy ludu zwróciły się ku Rutowskiemu. Z wielkich i większych został on jeden przy mieście i sztandar, przez chorążych porzucony, podniósłszy, wyszedł z nim śmiało na spotkanie owego strasznego Nieznanego, co nadciągało ze wschodu wśród ciężkiego zaduchu dziegciu i w rozgwarze pogróżek zalania połowy Europy.

Rutowski, dotąd wiceprezydent miasta, którego kompaktna większość skłonna była uważać raczej za pożyteczną z różnych względów dekoracyę, niż za rzeczywisty czynnik rządów miejskich, objął teraz te rządy sam, objął je wówczas, kiedy one stały się nagle najtrudniejszemi, pełnemi największych niebezpieczeństw, obarczonemi najcięższą odpowiedzialnością. — I uczynił to wszystko tak poprostu, jakgdyby tu chodziło o zawieszenie nowego obrazu w jego ukochanej galeryi. Nikt go nie prosił, nikt nie błagał. On sam wysnuł konsekwencye z położenia miasta i ze swojego w niem stanowiska. Wszystko to dla Rutowskiego było bardzo prostem, ale też dlatego właśnie był on zawsze wielkim człowiekiem, dlatego w chwili historycznej katastrofy instynkt mas odczuł w nim tę wielkość, w chwili opuszczenia i osamotnienia odnajdując w nim ostoję, ochronę i opiekę.

To, co w Rutowskim instynkt tych mas odczuł i uczcił tak głęboko i tak pięknie, to nie niezwykła bystrość jego świetnego umysłu, nie wyjątkowa kultura osobista, nie jego głęboka miłość dla ludzi i sprawy publicznej, ale to przedewszystkiem — charaktor. Nie głębokie myśli, nie intuicya jasnowidząca, nie zręczność taka, czy inna stanowią „spiritus agens" w historyi, lecz — charakter. To też masa ludzka, która jest przedmiotem historyi, ma tak zorganizowane swoje instynkty, że nie wyczuwa niemi geniuszów poetyckich lub matematycznych, ale doskonale, z absolutną nieomylnością wyczuwa w jednostce obecność — charakteru. Jeżeli tylko nadarzy się sposobność, instynkt mas zawsze odnajdzie między sobą charakter, albowiem masa ta potrzebuje mieć przed sobą i wśród siebie jeden chociażby punkt stały, niewzruszony. A w sferze współżycia psychicznego punktem takim jest tylko — charakter jednostki.

Historya, anegdota, legenda wreszcie, które opowijają dzisiaj białe skronie Rutowskiego, to tylko wypełnienie łatwiej pochwytną treścią tego stosunku, jaki dziś zachodzi między nim, a polską społecznością.

Jest to stosunek czcicdla — charakteru. A stroną biorącą w tym stosunku jest nie Rutowski, lecz — społeczeństwo. On sam nic nie zyskał i nie zyska. On był taki sam temu lat dwadzieścia, jak dzisiaj. Tak samo wiedy, jak przed trzema niespełna laty, byłby dorósł do najbardziej fantastycznej i tragicznej zarazem sytuacyi. Zyskało zaś społeczeństwo, które odkryło w Rutowskim to, czego każde zdolne do rozwoju życie zbiorowe nieodzownie potrzebuje — siłę charakteru jednostki. A substancya ta jest społecznie tak niesłychanie cenną, że niema narodu dość bogatego moralnie, aby mógł mieć Rutowskich za wielu...

Pozostaje on nadal człowiekiem mniejszości, akkolwiek otacza go dzisiaj zmiennym wiatrem miotany dym kadzideł. Pozostaje nadal jednym z nielicznych filarów swego pokolenia, człowiekiem historycznym, bo umiał robić historyę w takim zakresie, w jakim mu losy zdarzyły.

Cześć pięknej duszy, cześć wielkiej głowie, ale przedewszystkiem Człowiekowi Silnemu cześć!

Ustąpienie arcyksięcia Fryderyka.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lutego.

Z wojennej kwatery prasowej donoszą:

Cesarz wydał następujące pismo odręczne:

Kochany panie marszałku polny, arcyksiążę Fryderyku!

Odkąd objąłem główne dowództwo, a zwłaszcza odkąd przebywam w jego siedzibie, działalność Waszej Miłości, jako mego zastępcy została zamknięta w nazbyt ciasnych granicach.

Wyrażając Panu wdzięczność za wielkie zasługi, położone w charakterze głównego dowódzcy, uwalniam go ze stanowiska mego zastępcy i przydzielam do dyspozycyi mego głównego dowództwa.

Będę powierzał Waszej Miłości od czasu do czasu specyalne zadania.

Nie skrępowany codziennymi służbowymi obowiązkami będzie miała Wasza Miłość możność okazania w całej pełni swego doświadczenia wojennego i swej cennej działalności dla dobra mojej siły zbrojnej.

Pańską siedzibą urzędową będzie Wiedeń. Orszak Pański ma się składać z generalnego adjutanta, skrzydłowego adjutanta, osobistego adjutanta i oficera ordonansowego.

Baden, 11 lutego 1917. Karol w. r.

Austro-Węgry a Ameryka.

Wiedeń, 17 lutego.

„Die Zeit" donosi z Kopenhagi:

Depesze z Paryża donoszą, że w stosunkach **między Austro-Węgrami a Stanami Zjednoczonymi zaszedł poważny zwrot, gdyż Austro-Węgry solidaryzują się zupełnie z Niemcami w sprawie wojny łodziami podwodnemi i zdecydowane są na wszystkie następstwa tego swego stanowiska.**

Radosławow o wojnie.

Sofia, 17 lutego.

Bułgarski prezydent ministrów Radosławow wyraził w gronie przyjaciół politycznych przekonanie, **że zaostrzona wojna podmorska spowoduje zakończenie wojny w niedalekim czasie.**

Grecya wobec koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 17 lutego.

„Secolo" donosi z Aten:

Stosunki czwórsojuszu z Grecyą wykazują nowe naprężenie. Dyplomacya czwórsojuszu jest niezadowolona z sposobu wykonania ultimatum i wywodzi, że związki rezerwistów rozwiązano tylko pozornie i że jeszcze wiele broni ukryto.

Niemcy a Stany Zjednoczone.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Budapeszt, 17 lutego.

„Pester Lloyd" donosi z Wiednia:

Usiłowania, zmierzające do nawiązania rokowań między Niemcami a Stanami Zjednoczonemi, nie doprowadziły dotąd do pozytywnego rezultatu.

Istnieje wrażenie, że także amerykańska polityka szuka obecnie jakiejś drogi wyjścia. Polityka Wilsona jest wolną od większej brutalności i unika widocznie nawet pozorów nic robienia sobie nic z zerwania stosunków z Niemcami.

Antagonizm między Wilsonem a Lansingem.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Berlin, 17 lutego.

Wedle doniesień z Waszyngtonu, między Wilsonem a sekretarzem stanu dla spraw zagranicznych Lansingem panuje silny antagonizm. Główną jego przyczyną jest fakt, że Wilson zbytnio ulega radom Bryana, który z powodu swej propagandy pokojowej stał się najostrzejszym przeciwnikiem Lansinga. Nie jest wykluczonem, że usiłowania Bryana, mające na celu zapobieżenie ostatecznemu zerwaniu z Niemcami odniosą skutek.

Hr. Bernstorff o sytuacyi.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Genewa, 17 lutego.

Ambasador niemiecki hr. Bernstorff przed swoim wyjazdem z Waszyngtonu oświadczył w interviewach, że jest przekonany, iż do wojny niemiecko-amerykańskiej nie przyjdzie.

Wydalenie korespondenta „Köln. Ztg."

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 17 lutego.

Agencya Radio donosi z Waszyngtonu:

Tutejszy korespondent „Koelnische Zeitung" został wydalony, gdyż używał rządowej stacyi iskrowej do popierania planów obcego rządu, z którym rząd Stanów Zjednoczonych zerwał stosunki.

Wojna.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lutego.

Urzędowo donoszą 16 lutego:

Wschodni teren wojny.

Na północ od Dornej Watry udaremniono ogniem zaporowym rosyjski atak, a nad Bystrzycą Sołotwińską odparto nieprzyjacielski atak patrolowy.

Włoski teren wojny.

Niema nic ważnego do doniesienia.

Południowo-wschodni teren wojny.

Francuski pułk wraz z artyleryą zaatakował z Korcy stojące na zachód od tej miejscowości austro-węgierskie kompanie strzelców granicznych i formacye Albańczyków. Nasze wojska nie wdając się w ostrzejszą walkę, cofnęły się na swe pozycye górskie.

Zastępca szefa sztabu generalnego,
von Höfer, mpp.

Komunikat niemiecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lutego.

Biuro Wolffa donosi: Wielka główna kwatera ogłasza dnia 16 bm.:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **Na północny wschód od Armentieres, na południe od kanału La Bassée i w obszarze Somme działalność artyleryi była wzmożoną aż do nocy. Grupy nieprzyjacielskiej piechoty w rowach na północ od Armentieres, na zachód od Lens i po obu brzegach Ancre wzięliśmy pod niszczący ogień; dlatego ataki nie rozwinęły się.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: W Szampanii na południe od Ripont, po skutecznem przygotowaniu ogniowem przez artyleryę i minierki, atak naszej piechoty, przezornie i sprawnie został z pełnym sukcesem wykonany. W szturmie wzięto w Szampanii i na wzgórzu 185 cztery nieprzyjacielskie linie o szerokości 2600 metrów a 800 metrów głębokości. Pojmano 21 oficerów i 837 żołnierzy, zdobyto 26 karabinów maszynowych i 1 minierkę. Nasze straty są drobne. Francuzi powiększyli swoje straty bezużytecznymi kontratakami, które także wieczorem i dziś rano wykonywali na wydarte im pozycye.

Na zachodnim brzegu Mozeli podczas uderzeń oddziałów wywiadowczych przyprowadzono 44 jeńców, przeważnie z trzeciej francuskiej linii.

Za dnia i w nocy obustronna działalność lotników była żywą. Przeciwnicy utracili w walce powietrznej od dział obronnych i od ognia piechoty 7 aparatów.

Wschodni teren wojny.

Front ks. Leopolda bawarskiego: **Między Bałtykiem a Dniestrem przy burzach śnieżnych i mrozie tylko na niewielu odcinkach działalność bojowa była żywą. Nad Bystrzycą Sołotwińską nasze przednie straże odparły rosyjski atak na południowy zachód od Bohorodczan.**

Na froncie generała pułkownika arcyksięcia Józefa i u marszałka Mackensena położenie nie zmienione.

Front macedoński: **Nic nowego.**

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikat turecki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Konstantynpol, 17 lutego.

Ag. Milli donosi: Sprawozdanie sztabu generalnego z dnia 15 bm.:

Front Tygrysu: Dnia 13 bm. nieprzyjaciel wziął pod gwałtowny ogień działowy nasze pozycye na południe od Tygrysu. Nieprzyjacielska piechota, która podjęła atak na nasze prawe skrzydło, została całkowicie pobitą, gdy się znalazła na 200 kroków przed naszemi stanowiskami. Dwa nieprzyjacielskie pułki kawaleryi, wzmocnione przez 2 baterye, zaatakowały dnia 13 bm. rano bez skutku nasze oddziały zabezpieczające. Na prawem skrzydle nieprzyjaciel kontynuował ostrzeliwanie naszych pozycyj na prawym brzegu Tygrysu. Po południu tego dnia nieprzyjacielska piechota atakowała nasze lewe skrzydło, została jednak odpartą.

Front kaukazki: Przedsięwzięcia nieprzyjacielskich patroli wywiadowczych przeciw naszemu lewemu skrzydłu pozostały bez skutku. Na innych frontach niema nic o znaczeniu.

Tadeusz Rutowski.

W biegu wypadków światowej wojny targającej naród nasz konwulsyjnemi wstrząśnieniami, wśród twardej doli, jaką przeżywać musiała stolica kraju, zabłysło w chwale uznania, popularności i miłości, nazwisko męża, który tytuł do zasługi zdobył już dawno, ale któremu przejścia wojenne dały wyjątkową sposobność ujawnienia w pełni cnoty obywatelskiej, wielkiego patryotyzmu i niezłomnego hartu ducha.

Opatrznościowym mężem dla Lwowa, a tem samem pośrednio dla całej Polski, stał się Tadeusz Rutowski. Znaliśmy go, jako wybornego znawcę spraw krajowych, dzielnego publicystę, politycznie wyrobionego posła i miłośnika ojczystej sztuki. Talent, wiedza i pracowitość wysunęły go na widownię spraw publicznych i powołały do odegrania czynnej roli na odpowiedzialnych posterunkach pracy społecznej i narodowej. Wyniki tej pracy znane są krajowi na rozlicznych polach, ale laurem niezapomnianej zasługi oplotła skroń dra Rutowskiego dopiero działalność jego, jako gospodarza i burmistrza miasta Lwowa, podczas inwazyi rosyjskiej w Galicyi w latach 1914 i 1915. Jako Polak i obywatel kraju, jako zabiegliwy serdeczny i oględny opiekun w niedoli zbudował sobie dr Rutowski w sercach współobywateli trwały pomnik, stał się całej Polski własnością.

Z bogatej w czyny księgi żywota dra Rutowskiego wypada w chwili, gdy go w murach miasta naszego witamy, kilka najważniejszych przypomnieć momentów. Urodzony w r. 1853 w Tarnowie, jako syn Klemensa, burmistrza i awokata tamtejszego, znanego i szanowanego patryoty i uczestnika wszystkich ruchów narodowych od r. 1831 począwszy, — z domu rodzicielskiego wyniósł te zasady i wzory, z których los wykuł twardy jego i w czyny obfity żywot. Okiem dziecka patrzył Tadeusz Rutowski na przygotowania do pamiętnego ruchu narodowego w 1863 r. na wymarsz oddziałów powstańczych, na nastrój, jaki wszędzie wówczas dokoła niego panował. Po ukończeniu szkół średnich wstąpił na wydział prawny w uniwersytecie wiedeńskim, skąd dla dopełnienia studyów, udał się do Bonn, gdzie poświęcił się ekonomii politycznej. Twarda niemiecka szkoła położyła mocne podwaliny pod wiedzę naukową przyszłego ekonomisty i statysty, którego działalność niebawem miała się dodatnim plonem zaznaczyć w kraju. Po uzyskaniu doktoratu w wiedeńskim uniwersytecie, zamierzał oddać się pracy naukowej w zamiarze zdobywania karyery uniwersyteckiej, los jednak inne gotował mu dziedziny pracy.

Kilka lat po ukończeniu uniwersytetu spędza dr Rutowski w podróżach, rozszerzając horyzont myśli, studyując nietylko organizacyę życia społecznego za granicą, ale także rozliczne inne dziedziny życia kulturalnego: sztukę — zwłaszcza włoską, archiwa, biblioteki, zwiedzał Włochy, Francyę, Holandyę i Niemcy i powrócił do kraju, przepojony wrażeniami, kulturą zachodu, pełen zapału i gorących chęci służenia swemu społeczeństwu.

Los zawiódł go do Krakowa, który miał stać się dla niego szkołą twardej służby narodowej. Było to w r. 1881. Z głową, przepełnioną ideami i pomysłami twórczemi, Rutowski zakłada — na krótko niestety — miesięcznik naukowy „Muzeum", który stał się niebawem poważnym organem myśli narodowej i krajowej polityki ekonomicznej, pozyskawszy cały szereg wybitnych współpracowników. Nie była to jednak pora dla wydawania tego rodzaju organu sposobna. »Muzeum« po roku istnienia przestało wychodzić, nie zdoławszy pokonać apatyi ówczesnej. Ruchliwy i czynny umysł Rutowskiego szukać musiał innej przystani dla siebie i znalazł ją niebawem w powstającym w Krakowie dzienniku politycznym o barwie postępowo-demokratycznej, który z dniem 1-go stycznia 1882 stanął na gruncie krakowskim do walki z powszechną wówczas apatyą a wziął sobie za zadanie: zmobilizować młodsze i ruchliwe żywioły do pracy społecznej i narodowej, opartej o grunt postępowy i demokratyczny. Dziennikiem tym była »Reforma«, której sztandar ujęli w swoje dłonie Adam Asnyk, Mieczysław Pawlikowski, Tadeusz Romanowicz i Bolesław Lutostański. — W tem to gronie znalazł się także Tadeusz Rutowski. W historyi swego 36-letniego istnienia ma »Nowa Reforma« prawo przypomnieć, że przy jej kolebce stał dr Tadeusz Rutowski i przez trzy pierwsze lata kierował działem ekonomicznym pisma biorąc czynny i żywy udział w ustaleniu kierunku politycznego »Nowej Reformy«. Obok ekonomicznych i gospodarczych pisywał także wstępne artykuły, w których błyskotliwe, pełne temperamentu jego pióro, zadawało ostro nieraz cięcia polemiczne ówczesnym »stańczykom« i głównemu ich organowi. Zasługę wytrącenia w swoim czasie konserwatystom krakowskim z rąk monopolu politycznej myśli na gruncie zachodnio-galicyjskim, podziela Rutowski z ś. p. Romanowiczem, Asnykiem i M. Pawlikowskim.

Zasługi zdobywał on jednakże równorzędnie, torując drogi sprawie uprzemysłowienia kraju. Akcya, która w lat kilkanaście później tak szeroko miała się rozwinąć, zawdzięcza niewątpliwie swoje początki także działalności Rutowskiego, który rozpoczętą w miesięczniku „Muzeum" kampanię za uprzemysłowieniem Galicyi, przenosi intenzywnie na szpalty »Reformy«. Z artykułów tych powstała później jego główna książka »W sprawie uprzemysłowienia Galicyi«, oraz druga »Przemysł cukrowniczy w Galicyi«.

Publicystyczna praca Rutowskiego, jako ekonomisty i statystyka, zwróciła niebawem na siebie uwagę ówczesnego marszałka kraju, Zyblikiewicza, który powołał młodego publicystę do Wydziału krajowego i powierzył mu kierownictwo oddziału statystycznego. Utworzenie w tym czasie krajowej komisyi przemysłowej, stworzenie przemysłu rolniczego, oto główne etapy pracy Rutowskiego, które w bilansie jego zasługi nie najmniejszą stanowią pozycyę.

Z tą dziedziną myśli i czynów Rutowskiego idzie równolegle działalność jego jako posła do Sejmu i parlamentu. Do Sejmu wszedł w roku 1889, do Rady państwa w r. 1888, jako poseł z wielkiej własności obwodu tarnowskiego. Później wybrało go miasto Tarnów a w końcu Lwów. W tym długim okresie dowiódł gorącego oddania się sprawom krajowym, których rzecznictwa się podjął. Jako świetny mowca, referent, członek wielu komisyj, należał do posłów najczynniejszych. Wierny chorąży demokratycznego sztandaru, nie zboczył nigdy w sferę kompromisu, podkreślając zawsze polskość swojej demokratycznej wiary. A ta wierność zasadom była mu tylko środkiem do jednego celu, jaki sobie wytknął i do którego wytrwale zdążał, do sprawy dźwigania kraju pod względem gospodarczym i kulturalnym. Że w tym kierunku wysiłki jego poważne wydały rezultaty, oceniła dostatecznie już współczesna historya. Bliższe jej szczegóły zapisują kroniki posiedzeń Sejmu i parlamentu, do którego Rutowski posłował przez lat dwanaście, wraz z innymi demokratami w Kole polskiem, tworząc w jego ramach grupę opozycyi umiarkowanej ale śmiałej i zdecydowanej w walce parlamentarnej. W r. 1899 wyszedł z parlamentu, aby więcej do niego już nie powrócić.

Tymczasem wrócił się znowu do dziennikarstwa i wraz z dawnym swym towarzyszem pracy Tadeuszem Romanowiczem, objął we Lwowie redakcyę założonego wówczas »Słowa Polskiego«. Nowy organ, redagowany z temperamentem i rzutkością, prowadzący kampanię opozycyjną przeciw ówczesnej polityce Koła polskiego, stał się jednym z najpoczytniejszych organów opinii polskiej. Gdy jednak większość akcyonaryuszów „Słowa Polskiego" wydała to pismo w ręce narodowych demokratów, Rutowski i Romanowicz wraz z całem gronem redak-

Oświadczenia Sazonowa.

W pismach petersburskich z 20 stycznia pojawił się wywiad z ambasadorem rosyjskim w Londynie Sazonowem.

Sazonow oświadczył, iż misya jego w Londynie polegać ma na umocnieniu osiągniętego już zbliżenia pomiędzy Rosyą a W. Brytanią. Jedną ze spraw najważniejszych dla Rosyi po wojnie — to kwestya rozwoju ekonomicznego. Wszystkie opowiadania przeciwników koalicyi o tem, że Rosya znajdzie się w zależności ekonomicznej od Anglii i Francyi, zamiast zależności od Niemiec, są bezpodstawne.

Co się tyczy sytuacyi międzynarodowej, to sytuacya strategiczna jest, jak sądzi p. Sazonow, niedość wyjaśniona. W powietrzu jednak dają się odczuć „nastroje wiosenne“, zwiastujące ostateczne wyczerpanie państw centralnych. Niemcy celu nie osiągnęły. Złamanie potęgi militarnej koalicyi i dążenie do hegemoni gospodarczej, jak okazało się, jest nie do osiągnięcia dla Niemiec.

W sprawie wystąpienia Wilsona oświadczył Sazonow, co następuje:

Nie można powitać dążenia prezydenta do stworzenia warunków, które zapobiegłyby powtórzeniu się obecnej katastrofy europejskiej. Sympatyzując z ideą Wilsona o utworzeniu Ligi Pokoju, muszę powiedzieć, że nie widzę w nocie wskazówek, jak myśl ta ma być urzeczywistniona. W danej sytuacyi wątpliwe jest, aby nota Wilsona osiągnęła cel. Hasła „pokój bez zwycięstwa“ zrozumieć nie sposób, wszak powrót do „status quo ante“ jest niemożliwy, a wszelkie zmiany mogą być wyłącznie wynikiem zwycięstwa jednej lub drugiej strony. Gdyby o wojnie obecnej można było powiedzieć, iż „był to zły sen“, wówczas wolno byłoby marzyć o powrocie do dawnych stosunków, lecz po tem, co zaszło w ciągu 2 i pół lat, nawet mówić o tem trudno...

Stosunek państw centralnych do noty jest rozbieżny: prasa niemiecka jest niezadowolona z niej, austryacka — zadowolona. W każdym razie — zdaniem Sazonowa — nota Wilsona pozostanie bez realnego skutku.

Jedność koalicyi jest coraz silniejsza. Określić teraz czas ukończenia wojny jest zupełnie niemożliwe. Wszelkie proroctwa są raczej szkodliwe. Być może, iż wypadki, które doprowadzą Europę do pokoju nie będą tak jaskrawe, jak Jena i Sedan, a w zwycięstwie państw koalicyi dużą rolę odegra położenie wewnętrzne państw wojujących.

Już teraz jasne są objawy wyczerpania gospodarczego Niemiec. Nie należy jednak zapominać, że w chwili, gdy sytuacya staje się nieznośną, Niemcy zrobią rozpaczliwą próbę przedarcia się z tej lub innej strony.

Co się tyczy warunków pokoju, to wyraźne oświadczenia na ten temat byłyby przedwczesne. W każdym razie pokój nie da się pomyśleć bez wykonania podstawowych żądań koalicyi: przywrócenia Belgii i Serbii, zwrócenia Francyi Alzacyi i Lotaryngii, terytoryalnego odszkodowania Włoch, wyzwolenia Polski i Rumunii od zaboru niemieckiego i całkowitego zabezpieczenia panowania Rosyi w cieśninach i wolnego wyjścia na morza ciepłe.

Na zakończenie Sazonow oświadczył, że nie wierzy, aby Niemcy targnęły się na neutralność Szwajcaryi i że nie należy spodziewać się, aby jakiekolwiek z państw neutralnych wmieszało się do wojny.

Następcy Rasputina.

Wpływowe stanowisko Rasputina pragną objąć rozmaici kandydaci. Jednym z nich jest metropolita petersburski Pitirim. „Kuryer Nowy“ podaje zestawienie głosów i notatek prasy rosyjskiej, które wskazują na rosnący wpływ władyki petersburskiego. I tak: „Nowoje Wremia“ z 16 stycznia donosi: Dnia 15 stycznia do Carskiego Sioła wyjeżdżali: metropolita petersburski, wł. Pitirim, zarz. min. rolnictwa, p. Rittich i zarządzający ministerstwem kolei, p. Krieger-Wojnowskij. „Kołokoł“ z 17 stycznia donosi: Wczoraj do Carskiego Sioła jeździł metropolita petersburski, wł. Pitirim. „Petrogradzka Gazeta“ z 17 stycznia donosi: Wczoraj metrop. Pitirima odwiedzili: minister kolei p. Krieger-Wojnowskij i sekretarz państw. p. Krzyżanowskij. „Petrogradzkij Listok“ z 17 stycznia pisze: P. Kulczyckij wczoraj w min. nie był. („Petrogradzka Gaz.“ z 17 stycznia). Wczoraj nowy min. oświaty p. Kulczyckij odwiedził metropolitę Pitirima. „Russkaja Wola“ z 18 stycznia donosi: Dnia 16 stycznia minister spraw wewnętrznych, A. D. Protopopow, odwiedził metropolitę Pitirima i pozostawał u niego od godziny 9 do 12 wieczorem. „Russkaja Wola“ donosi 18 stycznia: Wczorajszej podróży metrop. Pitirima do Carskiego Sioła nadają duże znaczenie. Metropolitę Pitirima odwiedziło wielu ministrów. Wczoraj osobna deputacya z Tuły ofiarowała metropolicie Pitirimowi wspaniały samowar srebrny na znak miłości i uznania dla byłego archireja tulskiego.

„Dień“ z 18 stycznia donosi: Od czasów Stürmera ustalił się zwyczaj, na mocy którego nowi ministrowie jeżdżą do metropolity petrogradzkiego, Pitirima, po błogosławieństwo dla pracy na nowym urzędzie. W ostatnich dniach metrop. Pitirima odwiedzili nowi zarządzający ministerstwami: oświaty p. Kulczyckij i kolei p. Krieger-Wojnowskij. Ciekawe, że ten ostatni nawet nie jest prawosławny.

„Starzec“ Koliba.

„Russkija Wiedomosti“ donoszą: Jeden z salonów petrogradzkich sprowadził do Petrogradu z pow. kozielskiego gub. Kałuzkiej „starca“ Kolibę. Sprawił on dodatnie wrażenie. Jest kulawy, ma długie włosy i mówi zagadkowo. Mgliste zdania jego mogą być komentowane, jako przepowiednie.

Prezydent T. Rutowski w Krakowie.

Kraków, 17 lutego.

Wczoraj o godzinie pół do trzeciej po południu przyjechał do Krakowa prezydent dr Tadeusz Rutowski w towarzystwie małżonki i córki. Dr Rutowski jest gościem miasta Krakowa. Na powitanie czcigodnego włodarza miasta Lwowa przybyli na dworzec: prezydent miasta dr Leo z małżonką, oraz wiceprezydenci: J. K. Federowicz i Sare. Przedstawiciele miasta Krakowa pospieszyli naprzeciw dra Rutowskiego i przywitali go najserdeczniej. Przybyłemu prezydentowi przedstawił się także komendant dworca nadporucznik dr Gertler, znany mu zresztą z przedwojennych czasów. Po powitaniu, udał się prezydent dr Rutowski z żoną i córką powozem prezydenta dra Leo do Grand-hotelu, gdzie przygotowano dla niego i rodziny apartamenta. Mili goście Krakowa znaleźli tam, jako wymowny wyraz żywych uczuć swoich wielbicieli, piękne kwiaty.

Prezydent Rutowski wygląda bardzo dobrze. Niedola wygnańcza niewielki stosunkowo ślad wybiła na jego sympatycznem obliczu. Tylko bujne kędziory siwizny stały się znacznie bielsze, dodając wyrazu powagi i zadumy męskiej jego twarzy.

Wieczór po godzinie 9 zaroiły się wczoraj salony prezydenta miasta od grona zaproszonych gości. Prezydent Leo z małżonką witali przybywających, którzy skupiali się kolejno koło osoby prezydenta Rutowskiego. Wszyscy z przyjemnością stwierdzili, że czcigodny prezydent, mimo ciężkich przejść, cieszy się dobrem zdrowiem i czerstwo wygląda.

Przy herbacie i czarnej kawie tworzyły się grupy licznych gości, między którymi zauważyliśmy: księdza arcybiskupa Symona, księdza prałata Wądolnego; panie Rutowską z córką, Bukowską i Jul. Nowakową, miłych gości warszawskich: wicemarszałka Rady Stanu Pomorskiego-Mikułowskiego i członka tejże Rostworowskiego i prof. Kryńskiego, dalej wiceprezydenta Germana, członka Wydziału krajowego dra Jahla, ekse. Jędrzejowicza, brabiów Jerzego i Edwarda Mycielskich, hr. Reja, pułkownika Legionów Sikorskiego, rektora Axentowicza, prof. uniw. Szajnochę, Ciechanowskiego, Piltza, Jaworskiego, Janiszowskiego i Jul. Nowaka, członka Akad. St. Smolkę, dyrektorów instytucyj finansowych: dra Tad. Federowicza, Paszkowskiego, Szarskiego, Bałdę, Maryewskiego i Strzyżowskiego, wiceprezydenta Dembowskiego, red. Rudolfa Starzewskiego, prezydyum Rady miejskiej w osobach J. K. Federowicza i Sarego, z radców miejskich dra Bandowskiego, dra Doboszyńskiego, Tad. Starzewskiego, Konopińskiego, Srokowskiego i w. i.

Ożywiona rozmowa toczyła się na temat spraw, dzisiaj tak akutalnych dla każdego Polaka. Wszyscy z zapytaniami zwracali się oczywiście najskwapliwiej do prezydenta Rutowskiego, na którego cześć dany był wieczór, i do gości warszawskich, którzy ze stolicy Polski, do nowego budzącej się życia, przywieźli najautentyczniejsze informacye.

To też rozmowy toczyły się do późnej godziny, a wszyscy wynieśli wdzięczne wspomnienie dla gościnnych gospodarstwa, że dali im sposobność spędzenia miłych i pożądanych chwil w towarzystwie tak upragnionem.

Kronika.

Kraków, 17 lutego.

Pogrzeb ś. p. dra Franciszka Schwarzenberg-Czernego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, odbył się wczoraj po południu z domu żałoby przy ulicy Krupniczej przy licznym udziale duchowieństwa świeckiego i zakonnego, oraz przedstawicieli świata naukowego. Kondukt żałobny prowadził ks. profesor dr Zimmermann; w pogrzebie wzięli między innymi udział: minister dr Bobrzyński, szwagier zmarłego profesora, wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr Zoll, senat akademicki z rektorem drem Szajnochą, grono profesorów uniwersytetu i szkół średnich, uczniów zmarłego. Zwłoki złożono na cmentarzu rakowickim. Stosownie do woli zmarłego, mów żałobnych nie wygłoszono.

Przedstawienie galowe kinematograficzne na ociemniałych żołnierzy. Otrzymujemy następujący komunikat: W niedzielę, dnia 18 b. m., o godzinie 11½ przed południem, w kinie »Nowości« odbędzie się przedstawienie galowe wielkiego filmu: »Rządy tyranów«. Film ten jest tem bardziej interesującym, że zdejmowany był częściowo w Krakowie i w Przemyślu przy współudziale polskich artystów. Główną atrakcyą będzie w części historycznej »Scena przysięgi Kościuszki« na Rynku krakowskim i »Zdobycie Przemyśla«. — Dochód z przedstawienia przeznaczony został wyłącznie dla ociemniałych w wojnie polskich żołnierzy. Protektorat objął arcyksiążę Karol Stefan, od początku wojny gorący opiekun i orędownik rannych, a zwłaszcza tych najbiedniejszych ociemniałych. — W zastępstwie arcyksięcia przybędzie na przedstawienie jego dostojna córka wraz z rodziną. Komitet pod przewodnictwem p. prezydentowej Leowej składa się: z hr. Józefowej Potockiej, hr. Władysławowej Mycielskiej, p. Teodorowej Axentowiczowej, hr. Antoniowej Skrzyńskiej, hr. Ignacowej Ledóchowskiej, p. Michaliny Laskowej, p. Idalii Pawlikowskiej, p. Jerzowej Kossakowej, oraz pp.: rektora Teodora Axentowicza i hr. Jerzego Mycielskiego. Bilety są do nabycia w sklepie p. Rudnickiego przy linii A—B.

Stypendya w uniwersytecie Jagiellońskim. Komunikują nam: Wydział krajowy pismem z dnia 1 b. m. ogłosił konkurs na wakujące stypendya w roku szkolnym 1916/17 dla uczniów uniwersytetu Jagiellońskiego z terminem do wnoszenia podań najpóźniej do dnia 1 marca b. r. na ręce odnośnego dziekanatu.

Z wydziału krakowskiego Koła Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych. W sprawie nieodzownie potrzebnej poprawy bytu nauczycielstwa szkół średnich w Galicyi, przedłożony został ponownie w dniach ostatnich przez zarząd główny Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych we Lwowie obszerny memoryał Radzie szkolnej krajowej, p. ministrowi dla Galicyi i prezesowi Koła polskiego w Wiedniu. Ponadto zarząd główny Towarzystwa upoważnił krakowskie Koło Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, aby tenże memoryał wręczony został pp. posłom: drowi Leowi, drowi L. Germanowi, drowi Wł. L. Jaworskiemu, J. Stapińskiemu, Wł. Tetmajerowi, drowi Z. Mrakowi, Ignacemu Daszyńskiemu i drowi A. Grossowi z prośbą o poparcie. Memoryał ten onegdaj powyższym posłom został wręczony.

Krakowskie Towarzystwo Oświaty Ludowej odbędzie nadzwyczajne walne zgromadzenie w lokalu Towarzystwa (ulica Franciszkańska l. 4) we środę, dnia 21 b. m., o godzinie 5 po południu, a w braku kompletu pół godziny później z następującym porządkiem dziennym: 1) Wybór pięciu członków komisyi kontrolującej; 2) wnioski i interpelacye.

Z teatru miejskiego. Dzisiaj premiera najświeższego utworu Stefana Krzywoszewskiego, trzyaktowej komedyi pod tytułem: »Zmartwienia pana Hamelbeina«. Tytułową rolę, którą autor bogato wyposażył w interesujące a kapitalne szczegóły, objął świetny artysta naszej sceny p. Ferdynand Feldman. Dalszą obsadę tworzą najwybitniejsi członkowie obecnego ensemblu, to też nowość ta zapewnione ma doskonałe wykonanie i powodzenie. »Zmartwienia pana Hamelbeina« powtórzone będą jutro wieczorem i we wtorek, oraz czwartek przyszłego tygodnia.

Jutro po południu świetny dramat T. Rittnera: »W małym domku« z pp.: Bednarzewską, Łuszczkiewicz, Górską, Jednowskim, Leszczyńskim, Bończą i Szymborskim w rolach głównych.

Z miejskiego teatru ludowego. Dzisiaj po południu dla młodzieży szkolnej (o godzinie 3) Szyllerowska »Intryga i miłość«, wieczorem wraca na afisz melodyjny »Wesoły astronom« z pp.: Sawicką-Feldmanową, Harasimowicz, Millerem i Minowiczem w partyach głównych.

W niedzielę o godzinie 3 po południu »Lygia«, wieczorem »Na wakacyach«, komedya dra S. Frydberga.

»Czwórka«. Obecny przegląd sztuki na wystawie »Czwórka« ulegnie częściowej zmianie. Na wystawę bowiem nadesłano kilka nowych dzieł pierwszych naszych artystów malarzy. Dzieła te wystawione będą już od 17 lutego. Wystawa otwartą jest codziennie od godziny 9 rano do zmierzchu. Wejście od ulicy Siennej l. 2.

W Kollegium wykładów naukowych (Rynek gł., linia A—B, l. 39) rozpocznie się w przyszłym tygodniu cykl wykładów o współczesnej literaturze polskiej, których podjął się redaktor Tadeusz Dąbrowski. Pierwszy wykład pod tytułem: »Powstanie i rozkład prądu »Młodej Polski«, odbędzie się w poniedziałek, dnia 19 b. m., o godzinie 7 wieczorem. Dalsze wykłady w następne poniedziałki przedstawiać będą reprezentatywne postacie najnowszej literatury polskiej. Niektóre z nich ilustrowane będą recytacyami przez wybitne siły naszego teatru.

O umiejętności mowy i wymowy. Koło Polonistów U. U. J. uprosiło p. Leonarda Bończę, artystę teatru miejskiego, do wygłoszenia ośmiu wykładów o umiejętności mowy i wymowy. Cykl obejmować będzie wykłady o aparacie mównym, o umiejętności artykulacyi, oddechania, akcentowania, o zasadach poprawnego i czystego mówienia, o sztuce krasomówstwa, wymowie zawodowej, geście i ruchu i mowie odtwórczej. Wywody swe ilustrować będzie prelegent wybranymi przykładami z literatury. Wstęp na cały cykl dla członków Koła Polonistów 3 K, dla nieczłonków 5 K. Wykład pierwszy, przeznaczony dla szerokich kół, a ujmujący całość zagadnienia, odbędzie się w niedzielę, o godzinie 5.15 wieczorem w sali Kopernika, »Coll. Nov.«, II. piętro. Reszta biletów w księgarni Eberta i przy kasie.

P. Zofia Czaplińska, artystka teatru miejskiego, urządza w dniu 4 marca w kinie »Wanda« artystyczny poranek z bardzo ciekawym programem. — Bliższe szczegóły przyniosą wkrótce afisze.

Kursa literackie (ulica św. Anny l. 2). Z powodu trudności technicznych, jakie się wyłoniły przy szyciu kostyumów greckich, ilustracya taneczna p. Niny Doli i jej uczenic przełożoną zostaje z 18 bm. na 25 bm. Wykłady zaś o strojach greckich podzieli profesor Błotnicki w ten sposób, że w bieżącą niedzielę (o godzinie 11 prze południem) mówić będzie o kostyumach greckich bez ilustracyj tanecznych, w niedzielę zaś, dnia 25 b. m., odbędzie się ciąg dalszy wykładu z ilustracyą. Dzisiaj, w piątek, wykład profesora Lewenberga o początkach pieśni kościelnej. W niedzielę o godzinie 6 wieczorem redaktor Prokesch mówić będzie o »Sawantkach« Moliéra (z ilustracyą szkoły dramatycznej). Wstęp 1 K. dla kształcącej się młodzieży 40 hal.

Poranek muzyczny urządza Uniwersytet Ludowy w niedzielę, dnia 18 b. m., o godzinie 11 przed południem w sali Związku Stowarzyszeń robotniczych (ulica Dunajewskiego l. 5, II. piętro). Poranek będzie poświęcony twórczości Beethovena. Program: odczyt profesora Reissa i część ilustracyjna (p. Peterówna, p. Münz, p. Schüssler). Wstęp 20 hal.

Rewizya piekarń krakowskich. Wczoraj wczesnym rankiem z polecenia kierownika dyrekcyi policyi, radcy dra Broszkiewicza, przeprowadzono rewizyę piekarń żydowskich w obrębie Wielkiego Krakowa. W dniu wczorajszym skontrolowano 40 piekarń i stwierdzono niespodziewanie liczne nadużycia, oraz karygodne manipulacye, za które władze pociągną winnych do surowej odpowiedzialności. I tak: w pięciu skontrolowanych piekarniach wypiekano białe bułki i tak zwane »chały«, to jest duże plecionki, o wadze do 55 dekagramów. Specyały te wypiekane były z najlepszej białej pszennej mąki. W jednej piekarni zakwestyonowano chleb »Grahama« z mąki pszennej w dość znacznej ilości. W innej piekarni znaleziono duży zapas mąki pszennej, przeznaczonej i przygotowanej do cząstkowej sprzedaży w torebkach osobnych po 5 kilogramów.

W czasie wczorajszej kontroli stwierdzono następnie brak obowiązującej wagi chleba, dochodzący do 15 dekagramów na 2 kilogramach. W dwóch piekarniach znaleziono ogromny brud i niechlujstwo, urągające obowiązującym przepisom sanitarnym. Kontrola wykryła również sprzedaż chleba bez kart po cenie 2 K 40 h, zamiast po 1 K. Po takiej samej cenie sprzedawali pieczywo drobni sklepikarze w Krakowie. Była to prawdopodobnie »cena ringowa« chleba, pobierana pokątnie od konsumentów.

Kontrole poprzednie zrobiły swoje o tyle, iż w piekarniach przedmiejskich ilość osób, odchodzących bez chleba, obecnie tu i ówdzie już albo znikła, n. p. na Półwsiu lub Zwierzyńcu, albo też zmalała do »minimum«. Po wprowadzeniu w życie rejonowej sprzedaży, wszyscy odbiorcy będą w pieczywo zaopatrzeni.

Wykryte zapasy białej mąki wszędzie zostały zakwestyonowane, a magistrat orzekł ich konfiskatę.

W rewizyach wczorajszych brało udział 10 urzędników policyjnych, odpowiednia ilość inspektorów, oraz 100 żołnierzy policyjnych. Rewizyami kierował st. komisarz dr Henryk Jasiński.

Wydawanie paszportów w policyi krakowskiej. Celem przyspieszenia załatwiań podań, wniesionych do dyrekcyi policyi o wydanie paszportów do podróży, wydało kierownictwo policyi zarządzenie, ażeby strony osobiście podania te wnosiły, oraz osobiście zgłaszały się po odbiór paszportów. Do biura paszportowego przydzielonych zostało obecnie czterech urzędników konceptowych, zajętych codziennie załatwianiem wyłącznie tych podań od godziny 9 do 11½ przed południem. Niewątpliwie powiększenie liczby urzędników w biurze paszportowem przyspieszy załatwienie pilnych często podań i zaoszczędzi stronom wiele czasu.

Zawody łyżwiarskie. W niedzielę, dnia 18 b. m., o g. 3 po poł. odbędą się na ślizgawce w parku Krakowskim zawody łyżwiarskie z następującym programem: I. Wyścigi: 1) Wyścigi młodzieży (8—10-letnich), 2 okrążenia=300 m.; 2) Bieg młodzieży szkolnej, 3 okrążenia=450 m.; 3) Bieg młodzieży szkół średnich, 5 okrążeń=750 m.; 4) Bieg pań, 2 okrążenia=300 m.; 5) Bieg podoficerów i żołnierzy, 10 okrążeń=1.000 m. II. Bieg mistrzowski: Bieg pojedyńczo, bieg parami, bieg grupami. Ceny wstępu zwyczajne.

Pomysłowy oszust. Po Krakowie uwija się w dalszym ciągu 17-letni Henryk Rudnik, przedstawia się różnym osobom, jako pośrednik handlowy i pobiera zaliczki na mąkę i inne artykuły spożywcze, których oczywiście nie dostarcza, ani też dostarczyć nie zamierza. Ofiarą tego młodocianego »prowiantowego« oszusta padł sz... osób w Krakowie. Policya śle... pomysłowym młodzieńcem.

Z sali sądowej. Wczoraj pod przewodnictwem radcy dra Marowskiego odbyła się w krajowym sądzie karnym w Krakowie ponowna rozprawa przeciwko Wiktoryi Stolarczykowej i Julii Wójcikowej z Wieliczki, obwinionym o zbrodnię oszczerstwa i obrazy czci. Wskutek doniesień i zeznań obwinionych, został miejscowy nauczyciel, Fr. Kołodziej, aresztowany przez władze wojskowe, lecz wkrótce uwolniony, albowiem okazało się, że zarzuty tych kobiet były zupełnie bezpodstawne. — W następstwie tego tak Wójcikowa, jak i Stolarczykowa, zostały zaskarżone o zbrodnię oszczerstwa i obrazę czci i zasądzone: pierwsza na 1 rok, druga na półtora roku więzienia. Wskutek odwołania odbyła się wczoraj ponowna rozprawa, która zakończyła się uwolnieniem oskarżonych. Bronił adwokat dr Władysław Szado z Wieliczki.

Z kraju.

Szpital »Czerwonego Krzyża« w Suchej został otwarty. W dniu wczorajszym nadszedł pierwszy transport chorych żołnierzy. Jak wiadomo, będzie on przeznaczony dla ozdrowieńców po cierpieniach płucnych, jako też dla zagrożonych chorobą piersiową.

Jak już donosiliśmy, szpital ten został urządzony staraniem krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża« w pięknym zamku hr. Branickich wśród przepysznych borów. Położenie i klimat zapewniają mu idealne warunki zdrowotne. Kierownikiem szpitala został lekarz pułkowy dr Antoni Bobak.

Zakopane, 8 lutego. Sekcya narciarska Towarzystwa Tatrzańskiego, jako w ósmą rocznicę śmierci ś. p. Mieczysława Karłowicza, wielkiego muzyka, swego wiceprezesa, urządziła tradycyjny pochód do pamiątkowego kamienia na Hali Gąsienicowej pod Kościelcem. Po złożeniu wieńca z kosówek, uczestnicy, w liczbie dwudziestu kilku osób, powrócili do Zakopanego.

Stary Sącz, w lutym. (Młodzież dla siebie). Z początkiem zimy wydała Rada szkolna krajowa okólnik do wszystkich zakładów naukowych, zachęcając grona nauczycielskie do zaopiekowania się ubogą młodzieżą szkolną tak pod względem moralnym, jak i materyalnym, co szczególniej okazałe się wskazanem z nastaniem silnych mrozów, które dotkliwie odczuwała młodzież z miejscowości, dalej od zakładu położonych, zmuszona często odbywać pieszo drogę nawet do 10 kilometrów. Wezwanie to odbiło się u nas także echem.

Młodzież tutejszego seminaryum nauczycielskiego, w szczególności uczniowie trzeciego kursu, z inicyatywy i pod kierunkiem swego gospodarza klasy p. M. Kurzemskiego, urządziła uroczysty wieczór ku czci bohaterów z 1831 i 1863 roku, na którego program złożyły się: patryotyczne przemówienie dyrektora p. M. Magiery, muzyka, śpiewy i deklamacye. Młodzi aktorzy, po raz pierwszy ukazujący się na scenie, wywiązali się ze swoich trudnych ról nadspodziewanie dobrze. Sala była wypełniona po brzegi, więc też i sukces materyalny, jak na miejscowe stosunki, był wcale pokaźny (438 K 62 h). Po zapłaceniu niezbędnych wydatków, pozostał czysty dochód w kwocie 361 K 30 h, który rozdzielono w następujący sposób: dla dziatwy miejscowych szkół ludowych przeznaczono po 50 K (szkoła męska, żeńska i wydziałowa PP. Klarysek) razem 150 K; do K. B. K. odesłano 100 K; resztę pozostawiono dla ubogiej młodzieży seminaryalnej. W ten sposób połączono piękne z pożytecznem. (y)

Nowe ograniczenia oświetlenia i ruchu tramwajów we Lwowie. Od wczoraj obowiązują we Lwowie nowe rozporządzenia komendanta miasta, gen. Rimla, ograniczające oświetlenie i ruch tramwajów.

Wedle tych zarządzeń, lokale gospodnio-szynkarskie drugo- i trzeciorzędne mają być zamykane już o godzinie 7, restauracye i lokale śniadankowe o godzinie 10, w soboty o 11 wieczorem. Kawiarnie mogą być otwarte do godziny 11 wieczorem. Boczne ubikacye lokali gospodnio-szynkarskich i kawiarń mają być zamknięte, należą tu tak zwane pokoje klubowe, pokoje do gier i t. p. Oświetlenie ulic i placów zredukowane będzie do połowy.

Ruch tramwajowy ogranicza się na czas od godziny 6 rano do 9 wieczorem. Wozy teatralne i wozy do pociągów kolejowych kursować będą mogły do godziny 11.

Sklepy dla sprzedaży środków spożywczych, oraz połączone z warsztatami, zamykane być mają o godzinie 8. Wszystkie inne o godzinie 7. Zakłady

---

cyjnem założyli „Nowe Słowo Polskie“ zamienione później na „Nowy Głos Polski“. Pismo to jednak nie znalazłszy podstaw finansowych, nie zdołało się rozwinąć i przestało wychodzić w r. 1902.

Zanim akcya uprzemysłowienia kraju w ostatnich latach przed wojną tak intenzywna, przeszła w dziedzinę praktycznego urzeczywistnienia, Rutowski był pierwszym, który wraz z gronem najbliższych przyjaciół politycznych, położył pod nią fundamenty wydatną i wytrwałą pracą w Sejmie i parlamencie. On pierwszy w roku 1892 poruszył w ciałach ustawodawczych sprawę budowy dróg wodnych w Galicyi, na 8 lat przedtem, zanim uznaną została za podstawowy postulat kraju. Jemu zawdzięcza również swe uregulowanie żywotna sprawa organizacyi uchodźtwa galicyjskiego do Ameryki. Jemu zawdzięcza swój rozwój przemysł cukrowniczy w Galicyi, on był rzecznikiem przymusowej asekuracyi ogniowej, melioracyj gruntowych, organizacyi fachowego szkolnictwa rolniczego. Bronił tych spraw i postulatów swem porywającem słowem i wymową, która go uczyniła jednym z najlepszych politycznych rzeczników w Sejmie i życiu publicznem.

*

W tym czasie wszedł Rutowski do lwowskiej Rady miejskiej, znajdując w niej nowy teren dla spożytkowania swej wiedzy, zdolności i zapału.

Dziesięć lat już był radnym miejskim we Lwowie, a nie wiele mniej pierwszym wiceprezydentem. Działalność jego na tem polu zapisała się chlubnie w dziejach rozwoju miasta. — Męża tej, co Rutowski, kultury, uderzało zdawna pewne zacofanie Lwowa w dziedzinie narodowej kultury w stosunku do innych miast Polski, a w szczególności Krakowa. Postanowił więc w tym kierunku rozwinąć żywą działalność. Stwarza galeryę narodową i Muzeum króla Jana III-go, staje się patronem i opiekunem wielu przedsięwzięć artystycznych, oraz instytucyj kulturalnych i oświatowych. Za jego sprawą przychodzi do skutku wystawa dzieł Grottgera, wystawa pamiątek z roku 1863, galerya miejska zaś wzbogaca się całym szeregiem dzieł sztuki, zakupywanych zabiegliwie i z wielkiem znawstwem. Rutowskiego tajemnicą pozostanie, jakim sposobem, przy stosunkowo niezbyt wydatnych subwencyach, jakiemi miasto rozporządzać mogło na cele sztuki, zgromadzić mógł w Muzeum tyle arcydzieł i ze skromnego zbioru uczynić galeryę pierwszorzędnego dla kultury narodowej znaczenia. Dla utrwalenia swego dzieła zakłada Rutowski w roku 1911 miesięcznik artystyczny „Sztuka“, który miał być organem całego szeregu organizacyj i stowarzyszeń artystycznych z Galeryą miejską na czele. Dwa roczniki „Sztuki“ zgromadziły całe archiwum dokumentów do historyi malarstwa rodzimego, a długi szereg prac pióra najlepszych znawców i historyków sztuki świadczył, że przedsięwzięcie w powołanych znalazło się rękach. Niestety mimo zabiegów i wysiłków, pomimo ofiar materyalnych, „Sztuka“ przedwcześnie zakończyła krótki, ale chwalebny swój żywot. Udział w tej pracy Rutowskiego, to jeden z najważniejszych w jego życiu tytułów do wdzięcznego uznania i zasług.

Raz jeszcze zabłysnąć ona miała w czasie inwazyi rosyjskiej pięknym czynem obywatelskim. Oto niezmużony opiekun artystów w tym najcięższym dla ich bytu okresie, zakłada dla nich sklep, ratując ich, jak wszystkich zresztą, od nędzy i niedoli wojennej. Ta sprawa zapisaną jest jednak na innej karcie dziejów Lwowa i wiąże się z tym okresem, który w życiu i działalności prezydenta stolicy Galicyi stanowi osobny, godny pióra historyka rozdział.

Nadeszła wreszcie w końcowych dniach sierpnia 1914 roku ta straszna, niezapomniana w historyi Lwowa chwila, w której u bram stolicy kraju stanął nieprzyjaciel, aby ją zająć na przeciąg dziewięciu miesięcy.

W tej ciężkiej chwili, wszystkie cnoty obywatelskie, talent organizacyjny, temperament męża stanu i polityka, a zawsze gorąco kraj i miasto miłującego obywatela, zogniskowały się w jednym wielkim niezapomnianym czynie, który Rutowskiemu zapewnił tytuł do najwdzięczniejszej pamięci rodaków. Lwów wtedy poznał dopiero, kim był Rutowski i jaką wartość przedstawia skala jego twórczego czynu. Rutowski znalazłszy się na pełnym odpowiedzialności posterunku, obudził w sobie cały hart ducha i siłę woli, całą odwagę, której zabrakło innym, aby stawić czoło idącej burzy i ująć w energiczne ręce ster skołatanej nawy miasta.

Rozpoczął od tego, co było potrzebą najpierwszą i najważniejszą, od walki z nędzą. — A w nędzę popadł wtedy cały Lwów, w pierwszym rzędzie stan urzędniczy i inteligencya. On, który nigdy z humanitarną i gospodarczą działalnością nie miał bezpośrednio do czynienia, zrozumiał, że w ciężkiej chwili głowa miasta w pierwszym rzędzie ma obowiązek troszczyć się o ulżenie nędzy. Jak zadanie to rozwiązał Rutowski, mogłoby przedmiotem być osobnej księgi. Zapisali to już inni, z uznaniem i wyczerpująco. Tu przypomnieć tylko można, że założył 21 kuchni ludowych, 15 kuchni dla inteligencyi, 4 herbaciarnie i 22 ochronki. — Uruchomił lub wspomagał 16 instytucyj dobroczynnych, założył 6 domów opieki dla inwalidów wojennych, (co pod rządem rosyjskim było niesłychanie trudnem do uzyskania), schroniska dla matek i niemowląt. Razem, jak reasumuje w „Gazecie Wieczornej“ p. Dulębianka, powołał Rutowski do życia 86 instytucyj, wydających dziennie do 40.000 bezpłatnych objadów, zaopatrujących nędzę lwowską w ubranie i obuwie, a inne instytucye humanitarne we wszelakie niezbędne artykuły. Stał się ojcem i opiekunem miasta, a rękę jego błogosławią dziesiątki tysięcy tych, którym dopomógł do przetrwania najcięższych chwil życia. Błogosławi ją w pierwszym rzędzie inteligencya stolicy, której umiał przyjść z pomocą w formie tak dyskretnej i delikatnej, że ci, co z niej korzystali, sami tylko wiedzieli, jaką do nich pomoc ta dochodzi drogą.

Podnosząc zasługi dra Rutowskiego w tym czasie, nie podobna pominąć także współpracy, również gorliwej i skutecznej, jaką mu nieśli jego towarzysze pracy w urzędzie prezydyalnym, oraz siły wykonawcze magistratu lwowskiego.

Po czynnej, niezmużonej pracy ofiarnej, nadejść miał jednak dla Rutowskiego czas próby i ciężkich doświadczeń losu. Zdawało się, że cnotę obywatelską uszanuje do ostatka wróg, który przez cały czas pobytu we Lwowie, pracę prezydenta uznawał i z szacunkiem do niej się odnosił, idąc mu nawet niejednokrotnie na rękę w licznych jego przedsięwzięciach. Stało się jednak inaczej. W przededniu opuszczenia Lwowa, Rosyanie zabrali Rutowskiego, jako zakładnika i uwieźli go z sobą. Przygody jego i tułaczka na obczyźnie zbyt świeżą są kartą jego wspomnień, aby je tu powtarzać zachodziła potrzeba. Spisze on je zresztą zapewnie sam na pamiątkę tych czasów, jako refleks ciężkiego snu, na jaki go los skazał.

Wdzięczność miasta Lwowa i kult stolicy dla osoby jego prezydenta trafnie i dobitnie motywuje w pamiątkowej broszurze ku czci dra Rutowskiego wydanej, autor tejże dr Łempicki. — Przytaczamy jego słowa:

„Objąwszy rządy miasta w pełnej grozy dziejowej chwili, trwał Tadeusz Rutowski niezłomnie na niebezpiecznym posterunku, z rycerską nieustępliwością i niepokalanym honorem, tocząc walkę ustawiczną o polskość Lwowa. Ciałem własnem zastawiał miasto i jego mieszkańców od wymierzonych ciosów, ratował, ocalał wyrywał na pół straconych. Czujące jego, obywatelskie serce słało pęki ożywczych promieni swej dobroci i prawdziwie ojcowskiej życzliwości w olbrzymiej akcyi filantropijnej, humanitarnej, żywicielskiej i jałmużniczej“.

„Jeden mąż, jeden „vir bonus“ w starorzymskiem tego słowa znaczeniu, stojący duchem u szczytu człowieczeństwa, potrafił zestrzelić dusze innych w jedno ognisko wokoło siebie i żarem swojej waleczności, swojej miłości Ojczyzny, swoich nigdy nie gasnących nadziei lepszego jutra, rozgrzać serca zbolałe, wątpiące i niehartowne. Dzięki jemu, ocaleliśmy dla Polski i dla naszych rodzin“...

Pismo nasze, z którem dra Rutowskiego wiąże tyle serdecznych więzów i wspomnień, które szczyci się, że zaliczało go do grona swoich pierwszych redaktorów, łączy się skwapliwie z hołdem ogółu polskiego i śle gościowi Krakowa najserdeczniejsze powitanie!

fryzyerskie w sobotę mogą być otwarte do godziny 9 wieczorem.

Bramy domów, jak dotychczas, zamykane być mają o godzinie 9 wieczorem.

Zakazuje się też aż do dalszego zarządzenia wszelkiego rodzaju reklamy świetlnej i oświetlania okien wystawowych. Jako reklamę świetlną uważa się napisy świetlne na sklepach, publicznych lokalach, kino-teatrach i miejscach zabawowych, dalej oświetlenie z zewnątrz zapomocą znacznej ilości świec.

Z Królestwa Polskiego.

Końskie. (Nowa placówka). Staraniem miejscowego komisaryatu werbunkowego założono tu Stowarzyszenie pod nazwą: »Komitet opieki nad żołnierzem polskim«. Po gorącej przemowie p. Dąbrowskiego, komisarza wojsk polskich, do zaproszonych osób, jednomyślnie zgodzono się na tak szlachetną akcyę. Jednocześnie przystąpiono do wyborów, które dały następujące wyniki: w skład wydziału weszły następujące osoby: p. Królikiewiczowa, p. Królikiewicz, p. Mazurkiewicz i p. Pianko. Jak się dowiadujemy ze źródeł wiarogodnych, pracę rozpoczęto już w pełni. Śladem stworzonej placówki winny postąpić i inne miasta w Polsce, szczególnie w dzisiejszej dobie, gdy kadry armii polskiej zwiększają się z dniem każdym.

Radoszyce. (Obchód styczniowy). Dnia 10 b. m. w przepełnionej po brzegi sali odbyło się tu przedstawienie styczniowe. Na program złożyły się: słowo wstępne, które wygłosił p. K. Schwarz. Chór pod batutą p. Mrala odśpiewał patryotyczne pieśni. Deklamacya p. Tatomirówny podobała się ogólnie, jako też śpiew p. Żychalówny wywarł sympatyczne wrażenie. Na zakończenie pierwszej części wieczoru odegrano fragment sceniczny układu p. Tatomirówny i p. Schwarza pod tytułem: »Jedynak wraca«; autorów wspomnianego utworu wywoływano kilkakrotnie. Wczęści drugiej mieliśmy duet skrzypcowy, który odegrali: ks. J. Sroczyński i p. Morawiecki, a który był atrakcyą programu. i sztukę jednoaktową pod tytułem: »Jesienią«. — Pomiędzy gośćmi na sali, którzy na obchód do Radoszyc przybyli, zauważono komendanta koneckiego obwodu pułkownika p. Gillera. *(gr.)*

Ślub.

Dnia 10 lutego 1917 roku odbył się w Skawinie ślub p. Józefa Farbowskiego, elektrotechnika c. k. kolei, z p. Waleryą Proficówną, nauczycielką. — Związek ten pobłogosławił ks. Czekaj w asystencyi ks. Maskała. 1638

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

W sobotę, dnia 17 b. m.: (Nowość) »Zmartwienia pana Hamelbeina«, komedya Stefana Krzywoszewskiego.

W niedzielę, dnia 18 b. m., po południu (ceny popularne): »W małym domku«, dramat T. Rittnera; wieczorem: »Zmartwienia pana Hamelbeina«, komedya Stefana Krzywoszewskiego.

W poniedziałek, dnia 19 b. m.: »Wilki w nocy«, komedya T. Rittnera.

We wtorek, dnia 20 b. m.: »Zmartwienia pana Hamelbeina, komedya St. Krzywoszewskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego w Krakowie.

W sobotę, dnia 17 b. m., o godzinie 3 po południu: »Intryga i miłość« Szyllera; wieczorem: »Wesoły astronom«, operetka Fr. Lehara.

W niedzielę, dnia 18 b. m., o godzinie 3 po południu: »Karpaccy górale«, sztuka J. Korzeniowskiego; wieczorem: »Na wakacyach« S. Friedberga.

W poniedziałek, dnia 19 b. m.: »Księżniczka czardasza«, opertka E. Kalmana.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE
Program na prowincyę.

Mielec. Dyrektor gimnazyum Wincenty Tyran: »Humor i dowcip w Polsce w XVI. wieku«.

Rzeszów. Profesor Szymon Wierdak: »O zależności i związku zwierząt z roślinami« (z obrazami świetlnymi).

Nowy Sącz. Prof. Franciszek Janczyk: »Sztuka starożytnego Wschodu«.

Nowy Targ. Fizyk dr Stanisław Janikiewicz: »O gruźlicy i chorobach zakaźnych«.

Tarnów. Asystent uniwersytetu Jagiellońskiego Kazimierz Simm: »Łowiectwo i jego zdobycze« (z obrazami świetlnymi).

Bochnia. Profesor Ludwik Skoczylas: »Poeta polskiej państwowości — Stanisław Wyspiański«.

Chrzanów. Dr E. Lubecki: »Wędrówki zwierząt i ich przyczyny« (z obrazami świetlnymi).

Biała. Profesor uniwersytetu Jagiellońskiego dr Michał Siedlecki: »Ochrona potomstwa i zwierząt« (z obrazami świetlnymi).

Organizacya armii polskiej.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 17 lutego.

Tymczasowa Rada Stanu przyjęła z nieznacznemi zmianami wypracowane przez komisyę wojskową projekty organizacyi wojskowej i werbunku ochotników, poczem przekazała je komisarzom władz okupacyjnych.

Nadto przyjęto wniosek o zniesienie dokumentów pozwolenia na ruch osobowy w obrębie obu obszarów okupacyjnych. Wniosek ten przekazano wydziałowi dla spraw wewnętrznych dla opracowania go w porozumieniu z władzami.

Manifestacye na rzecz Rady Stanu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Warszawa, 17 lutego.

„Kuryer Polski" w artykule wstępnym zestawia przykłady, że także na prowincyi myśl państwowości wypiera bierność moskalofilską. W Lublinie, Puławach, Zamościu i Krasnostawie na zgromadzeniach politycznych dano odprawę zwolennikom bierności. W Chełmie, Kielcach, Łodzi, Opatowie, Olkuszu, Miechowie i Lipnie reprezentacye miejskie, względnie cechy rękodzielnicze i rolnicy, urządzili manifestacye na rzecz Rady Stanu.

Warszawa, 17 lutego.

„Gazeta Łódzka" ogłasza adres towarzystwa literatów i dziennikarzy polskich w Łodzi do Rady Stanu z oświadczeniem, że prasa w Łodzi od początku wojny stała na stanowisku niezawisłości i jest obecnie gotową poddać się pod **rozkazy Rady Stanu jako prawomocnego rządu polskiego.**

Sprawy polskie w Sejmie pruskim.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lutego.

W Sejmie przy drugiem czytaniu budżetu ministerstwa spraw wewnętrznych oświadczył poseł Korfanty, że **Polacy domagają się wolności narodowej i narodowego rozwoju i nie mają innego życzenia, jak by mogli żyć w spokoju i jako wolni obywatele w zgodzie z niemieckimi współobywatelami. Walka religijna i narodowa zawsze była obcą narodowi polskiemu. Rzeczpospolita polska była zawsze ostoją i schroniskiem dla wszystkich prześladowanych. Dlatego niegodnem jest zarzucać Polakom, że oni prześladują lub chcą prześladować żyjących z nimi niemieckich współobywateli.**

Posłuchania u cesarza.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lutego.

Cesarz przyjął wczoraj na specyalnych audyencyach między innymi marszałka polnego porucznika Jordan-Rozwadowskiego i ministra geenrał-majora Hoefera.

Gen. Dankl pułkownikiem gwardyi przybocznych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lutego.

Cesarz wydał nasttępujące pismo odręczne: Ustanawiam stanowisko pułkownika wszystkich gwardyj przybocznych u Mego dworu i polecam wykonywanie tej funkcyi kapitanowi Mej pierwszej gwardyi przybocznych łuczników generał-pułkownikowi Wiktorowi Danklowi.

Baden, dnia 10 lutego 1917.

Karol w. r.

Zwołanie parlamentu.

Wiedeń, 17 lutego.

Dzienniki donoszą:

W kołach parlamentarnych obiega pogłoska, że **parlament zwołany będzie z końcem kwietnia lub początkiem maja.**

Postulaty Niemców austryackich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lutego.

Na ostatniem posiedzeniu wspólnego wydziału wykonawczego, ustanowionego przez związek narodowy niemiecki i stronnictwo chrześcijańsko-społeczne, obradowano nad wspólnemi liniami wytycznemi i przyjęto je w następującem brzmieniu, które prezydyum podało do wiadomości prezydenta ministrów hr. Clam-Martinica:

„Zjednoczenie chrześcijańsko-społeczne posłów niemieckich w parlamencie austryackim, związek narodowy niemiecki Izby posłów i wiedeńskie stronnictwo chrześcijańsko-społeczne przy przestrzeganiu zasad swych stronnictw, są gotowe współdziałać w kwestyach następujących celów:

1) Skupienie wszelkich sił dla uzdrowienia następstw społecznych i gospodarczych wojny. 2) Wytrwanie w przymierzu z państwem niemieckiem ,tak wielce wypróbowanem w obecnych ciężkich czasach. 3) a. Dążenie do ściślejszego gospodarczego złączenia Austro-Węgier i Niemiec, w danym razie w miarę rozwoju gospodarczego dążenie stopniowe do związku cłowo-handlowego; b) Zawieranie traktatów handlowych z innemi państwami wspólnie z państwem niemieckiem i zapewnienie odpowiednich obszarów zbytu. 4) Spowodowanie zmiany konstytucyi, o ile to okaże się koniecznem i zmiany regulaminu Rady państwa. 5) Zapewnienie Niemcom w Austryi tego stanowiska, jakie wymaga interes państwa. 6) Przeprowadzenie reformy administracyi państwowej, utrzymanie w mocy samorządu krajowego i gminnego i odpowiednie do istniejących w poszczególnych krajach specyalnych stosunków i potrzeb ludności rozwinięcie go. Dalej zaprowadzenie w Czechach podziału na obwody i zapewnienie odpowiedniej ochrony ustawowej mniejszościom niemieckim w innych krajach koronnych. 7) **Przy przeprowadzeniu wyodrębnienia Galicyi w myśl pisma odręcznego z dnia 4 listopada 1916 czuwanie, by rozszerzona autonomia tego największego kraju koronnego austryackiego nie doprowadziła do rozluźnienia wspólności państwowej i by przy tem pod każdym względem przestrzegano i zapewniono zwłaszcza interesa państwowe natury wojskowej, finansowej, komunikacyjnej i inne.** 8) Ustalenie zaprowadzenia niemieckiego języka państwowego w miarę, odpowiadającą w pełni potrzebom państwa i uporządkowanej administracyi ,przyczem w krajach różnojęzycznych należałoby uwzględnić w urzędzie i szkole językowe potrzeby ludności innojęzycznej. 9) Przeprowadzenie i zapewnienie niemieckiego charakteru krajów niemieckich i części krajów, zwłaszcza c. i k. stolicy i rezydencyi miasta Wiednia. 10) Bronienie, przy uregulowaniu stosunków gospodarczych austro-węgierskich, z całym naciskiem interesów Austryi.

O zwołanie Rady państwa.

Wiedeń, 17 lutego.

Plenarne posiedzenie związku narodowego niemieckiego prawie jednogłośnie przyjęło wniosek posła Steinwendera, **domagający się stworzenia przygotowanych już oddawna przesłanek dla jak najrychlejszego zwołania Rady państwa.**

Obrady związku czeskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Praga, 17 lutego.

Parlamentarna komisya „Ceski Svaz" odbyła we czwartek w Pradze posiedzenie, któremu przewodniczył pos. Stanek. Jednomyślnie przyjęto sprawozdanie, złożone przez prezydyum o jego czynności od chwili założenia związku. Następnie wywiązała się bardzo szczegółowa dyskusya. Obradowano przedewszystkiem nad stanowiskiem związku do gabinetu hr. Clam Martinica. Ogólnie związek stwierdził, że forma, w jakiej utworzony został obecny gabinet, jest tego rodzaju, iż wywołała wśród opinii czeskiej pewne obawy. Przy utworzeniu gabinetu reprezentacya czeska została w gabinecie osłabioną. Ze składu gabinetu można wnioskować, że rząd zamierza rozwiązać sporne kwestye narodowe w sytuacyi, wśród której naród czeski nie ma żadnych przedstawicieli, tworzących przeciwwagą wobec wybitnych osobistości, powołanych na ministrów z obozów politycznych niemieckich. Wobec tych faktów komisya parlamentarna związku wyraża przekonanie, iż obecna chwila przedewszystkiem wymaga koncentracyi wszystkich sił dla zadośćuczynienia wymogom wojskowym państwa, broniącego się wobec przemocy nieprzyjaciół i zaspokojenia najkonieczniejszych potrzeb życiowych szerokich klas.

Dalej oświadczono. iż jest **nagłą potrzebą ludu, by parlament został możliwie szybko zwołany**, że więc czas obecny najmniej się nadaje do tego, by sporne kwestye narodowe rozwiązywano w sposób jednostronny i zamącać polityczne zawieszenie broni w sprawach narodowościowych.

W końcu uchwalono wybór pięciu komisyi pracy, a to dla sprawy konstytucyjnej, dla ugody czesko-niemieckiej, dla ugody austro-węgierskiej, dla gospodarczych stosunków z zagranicą i dla kwestyi regulaminowej.

Czas letni w Niemczech.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lutego.

Według rozporządzenia Rady związkowej czas letni w roku 1917 rozpoczyna się dnia 16 kwietnia o g. 2 przed poł. a kończy się dnia 17 września o g. 3 przed. poł. Termin przejścia do czasu letniego obrano ze względu na potrzeby ruchu kolejowego.

Ruch rewolucyjny w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 17 lutego.

Rosyjskie dzienniki donoszą **o uwięzieniu jedenastu socyalno-demokratycznych posłów do Dumy, którzy należeli do głównego zarządu komitetu wojennego.** Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem akcyi przeciw ogólnemu bezpieczeństwu. Dochodzenie wykazało, że **wypracowali oni plan rewolucyi, która miała objąć całą Rosyę.**

Zamach na rosyjskiego ministra marynarki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 17 lutego.

„Berl. Titende" donosi z Petersburga, że **na ministra marynarki Grigorowicza wykonano na ulicy zamach rewolwerowy.** Trzech nieznanych mężczyzn zaatakowało ministra, który jednak sam był uzbrojony i atakujących zmusił do ucieczki. Sprawcy nie zostali wyśledzeni.

Brak środków żywności w Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 17 lutego.

„Berl. Tidende" donosi z Haparandy:

Dotkliwy brak zboża i innych ważnych środków żywności, panujący od długiego czasu we Finlandyi, przyjmuje obecnie straszliwe rozmiary. Związek importerów środków żywności we Finlandyi podaje do wiadomości, że nie udało się sprowadzić dostatecznej ilości środków żywności.

Wyjazd hr. Bernstorffa.

(Tel. wł. „Nowej Reformy").

Bern, 17 lutego.

Z Waszyngtonu donoszą:

Ambasador hr. Bernstorff opuścił ziemię amerykańską we środę o godz. 2 po południu. Hr. Bernstorff wyjechał specyalnym pociągiem z orszakiem, liczącym 210 osób, do Hoboken. O godz. 8 rano pociąg dojechał do wybrzeży zatoki Hudsona, gdzie zatrzymał się w pobliżu oczekującego na ambasadora parowca „Frederic VIII". Liczny oddział policyi, ulokowany na trzech parowcach policyjnych, nie dopuścił nikogo do okrętu. W pobliżu okrętu stał pod parą torpedowiec, który towarzyszyć miał parowcowi na odległość 15 mil od wybrzeża.

W orszaku ambasadora znajdują się nietylko członkowie ambasady niemieckiej, ale i wiele osób, którzy uprawiali propagandę na rzecz Niemiec w Ameryce.

Agencya Havasa donosi, że w chwili odjazdu hr Bernstorffa, **jakiś człowiek rzucił się na jego automobil. Zdaje się, że był to człowiek chory umysłowo.** Indywiduum to aresztowano.

Kopenhaga, 17 lutego.

Linia Skandynawia—Ameryka podaje do wiadomości:

Nasz przedstawiciel w Nowym Jorku donosi, że parowiec „Frederic VIII" w czwartek dnia 15 bm. odpłynął z Nowego Jorku i wiezie 611 podróżnych, między tymi 262 osoby z ambasady niemieckiej.

Wojna.

Rozstrzygające walki.

Zurych, 17 lutego.

Dzienniki koalicyjne, które tu nadeszły, donoszą, że z chwilą polepszenia się warunków atmosferycznych **rozpoczną się na froncie francuskim rozstrzygające bitwy.**

„Matin" i „Petit Journal" (Paryż) donoszą że wielka bitwa, która ma przynieść rozstrzygnięcie, rozpocznie się w najbliższym czasie.

Sukcesy niemieckich łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lutego.

(Biuro Wolffa). W ciągu 24 godzin jedna z **naszych łodzi podwodnych znowu zatopiła jeden krążownik pomocniczy, dwa krążowniki pomocnicze czy też parowce transportowe i jeden parowiec transportowy, ogółem pojemności 51.800 ton.**

Ładunek sześciu parowców i jednego żaglowca, o których zatopieniu w dniu 13 bm. doniesiono, składał się z 1.000 ton siana, 1.500 ton pszenicy, 2.000 ton owsa; nadto jeden parowiec wiózł 5.000 ton nafty do Anglii. Jako jeńców wzięto do niewoli 3 kapitanów i 2 inżynierów oraz jednego telegrafistę. Dwa parowce były **uzbrojone.**

Barcelona, 17 lutego.

(Biuro Wolffa). Marynarze, którzy przybyli z Aleksandryi, donoszą, że w **czasie od 20 do 29 stycznia zatopiły łodzie podwodne przed portem dwa parowce angielskie, wiozące zboże o pojemności 11.000 i 10.000 ton.**

Robotnicy portowi w Aleksandryi opowiadają, że kursujące tam okręty szpitalne angielskie **służą wyłącznie do transportu wojsk i materyału wojennego do Salonik.**

Sztokholm, 17 lutego.

Jak słychać, **zostało na morzu Północnem w zamkniętym obszarze zatopionych pięć parowców wszwedzkich,** które wyjechały z Anglii z ładunkiem węgla do portów szwedzkich.

Nowy atak lotniczy pod Dunkierką.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 17 lutego.

(Biuro Wolffa). Samoloty marynarki niemieckiej zaatakowały skutecznie bombami dnia 14 bm. wieczorem ponownie plac lotniczy St. Pol koło Dunkierki. **Stwierdzono celne rzuty bombami. Podczas odwrotu zauważono łunę od pożaru.** Wszystkie samoloty powróciły nieuszkodzone.

Komunikat bułgarski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sofia, 17 lutego.

Sprawozdanie bułgarskiego sztabu generalnego z dnia 16 bm. stwierdza słabą czynność artyleryi w poszczególnych odcinkach frontu macedońskiego.

Dalej donosi o bezskutecznem bombardowaniu wybrzeży zachodnich i wschodnich zatoki Kavalla przez okręty nieprzyjacielskie.

Z frontu rumuńskiego podaje, że oddział piechoty rosyjskiej próbował przez zamarzniętą odnogę św. Jerzego zbliżyć się do pozycyi bułgarskiej, został jednakże spędzony granatami ręcznymi i ogniem karabinowym.

Komunikat rosyjski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lutego.

Sprawozdania nieprzyjacielskich sztabów generalnych.

Komunikat rosyjskiego sztabu generalnego z dnia 14 bm. donosi o ataku, podjętym przez Niemców w sile jednego batalionu na stanowiska rosyjskie na południe od jeziora Dryświaty. Niemcy zostali z rowów kontratakiem wyparci. Odparto też atak Niemców, wykonany w okolicy na północ od Kisielina.

Na froncie rumuńskim dnia 12 bm. Niemcy po silnem przygotowaniu artyleryi wielkiemi siłami zaatakowali pozycyę rosyjską po obu stronach drogi Jakobeny—Kimpolung. Po szeregu ataków zajęli oni wzgórze, położone w odl. 4 wiorst na wschód od Jakobeny. W innych częściach frontu odparto wszystkie ataki. W nocy na d. 13 bm. wojska rosyjskie podjęły kontratak i po zaciętej walce, trwającej całą noc, wypędziły Niemców z zajętego wzgórza i przywróciły pierwotne położenie, przyczem wzięły do niewoli 7 oficerów i 156 żołnierzy niemieckich. Dnia 13 lutego Niemcy ponownie wielkiemi siłami zaatakowali po obu stronach drogi Jakobeny—Kimpolung. Po walce, trwającej cały dzień, Niemcy zajęli dwa wzgórza, położone w odległości 4 wiorst na wschód od Jakobeny. Wojska rosyjskie cofnęły się o jedną wiorstę i obsadziły wzgórza, leżące 5 wiorst na wschód od Jakobeny, gdzie się umocniły.

Ziarno na zasiew.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 17 lutego.

Jakkolwiek zasiewy jesienne w r. 1916 można oznaczyć jako zadowalniające, to przecież wynik tegorocznych żniw zależy głównie od należytej uprawy w r. 1917. Urząd wyżywienia ludności, do którego zakresu działania należy zapewnienie uprawy wiosennej, spowodował, by nietylko uprawiono przeznaczone pod uprawę wiosenną pola, lecz **by obrobiono także i zasiano wszystkie ewentualnie w ciągu zimy zniszczone obszary, względnie pozostawione odłogiem obszary rolne.** Chociaż w myśl rozporządzenia cesarskiego z dnia 11 czerwca 1916 postarano się, by rolnikom pozostawiono potrzebne do zasiewu ziarno (tak zboże jak i owoce strączkowe), to jednakże także i w tych wypadkach, w których rolnicy nie mogliby pokryć zapotrzebowania ziarna na zasiew z własnych zbiorów lub przy których rolnikom konieczna jest wymiana nasion z obcego zbioru, w myśl rozporządzenia ministeryalnego z dnia 26 lipca 1916 zapewnione zostało dostarczenie odpowiedniej ilości ziarna na zasiew odpowiedniej jakości. Także celem zapewnienia ziarna na zasiew owoców strączkowych (grochu, fasoli, soczewnicy itd.) zakład wojenny obrotu zbożem już w styczniu 1917 wydał swym filiom odpowiednie polecenia. Jak w roku ubiegłym tak i obecnie postarano się, by zapewnić potrzebną ilość zębu końskiego dla produkcyi paszy zielonej. Tylko co do przydzielania tego nasienia w porównaniu z rokiem ubiegłym nastąpiła zmiana w tym kierunku, że przydzielenia dokonywać będzie nie centrala środków paszy, lecz w ramach całej akcyi zasiewów wojenny zakład obrotu zbożem.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura koresp.

z dnia 17 lutego.

Centralna dobroczynność m. Lwowa.

Lwów. Zarząd miasta zajmuje się opracowaniem projektu centrali dla dobroczynności prywatnej i publicznej we Lwowie. Celem centrali jest zespolenie wszystkich odnośnych czynników do wspólnej działalności. Przewodniczyć będzie każdorazowy prezydent miasta. W toku jest utworzenie kilku ważnych instytucyj, użyteczności publicznej, między innymi urzędu opieki generalnej na rzecz dzieci ubogich, nieślubnych, opuszczonych i t. d., tudzież osobnej instytucyi ochrony prawa dzieci.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi)

†

Marya z Zabrzyckich Kupkowa

Dziecko Maryi,
właścicielka dóbr, Dama orderu ces. Elżbiety, współpracowniczka licznych Towarzystw Dobroczynnych

przeżywszy lat 72, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 14 lutego 1917 roku w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby pod L. 23 przy ulicy Batorego na dworzec kolejowy w celu przewiezienia do Niwisk nastąpi w sobotę dnia 17 b. m. o godzinie 3 po południu, zaś pogrzeb w Niwiskach odbędzie się w poniedziałek dnia 19 b. m.

Nabożeństwa żałobne

odbędą się w piątek dnia 16 b. m. o godzinie 9 rano przy zwłokach w domu żałoby, zaś w sobotę dnia 17 b. m. o godzinie 9½ rano w kościele paraf. na Piasku.

Na te smutne obrzędy stroskane dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

†

WŁADYSŁAW GÓROWSKI

c. k. adjunkt pocztowy z Tarnowa

po długiej a ciężkiej chorobie umarł w domu rodziców w Grębowie 14 lutego 1917, w 32 roku życia.

O tem krewnych i znajomych zawiadamiają stroskani rodzice.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Podziękowanie.

Za okazane współczucie i wzięcie udziału w obrzędzie pogrzebowym ś. p. Romana Wiktora Muszyńskiego, kierownika szkoły w Okulicach, składa tą drogą Wielebnemu Księdzu Jędrzejowi Bartoszewskiemu, wikaryuszowi z Okulic, Wielebnym Księżom: Jędrzejowi Bilińskiemu i Piotrowi Sadulskiemu, katechetom z Bochni, Wieleb. Księdzu Alojzemu Skibniewskiemu wikaryuszowi z Mikluszowic, Jaśnie Wielm. Panu Radcy Antoniemu Lewakowi, PP. Kolegom i Koleżankom, oraz P. T. Publiczności i dziatwie szkolnej z Okulic serdeczne „Bóg zapłać"

1579 Rodzina.

Uczeń

z dwuletnią praktyką handlową z działu korzennego poszukuje miejsca celem ukończenia praktyki. Zgłoszenia przyjmuje Zofia Fritze. ul. Długa 62, I piętro. 1610 1 3

Ważne dla Pań!

Przyjmuje się do naprawy przysznki do włosów. Schwarzhart, ulica Długa 23, sklep. 1612 1 2

Kupuję

lub przyjmuję w komis stare sztychy, rękopisy, obrazy, monety i książki. K. Landsberger, ul. św. Tomasza l. 18. 1587 1 5

Bandaże

na przepukliny (bruch) pępka, brzucha i pachwiny. Opaski brzuszne i sznurówki dla pań. Podopaski miesięczne dla pań. Bandaże na żylaki nóg. Bandaże przeciw zgarbieniu. Cenniki darmo. M. L. Poaczek, Sambor 12. 1593 1 5

Rolnik i leśnik

sprężysty, energ., z wyższ. wykształ., żon., w średn. wieku, z wszechstronną długoletnią prakt. w agronomii oraz kulturze leśnej, obeznany dokładnie z manipul. pługów parow. i motor., znający się także na budowie wszelkich budynków, przyjmie stosowną posadę. Zgłoszenia: L. Matuszkiewicz, Smolnik, p. Lutowiska 1597 1 5

Buchalter

oraz polsko-niemiecki korespondent, lat 26, wolny od wojska, piszący biegle na maszynie i stenografujący, z 3-letnią praktyką u firmy niemieckiej, pragnie otrzymać posadę w Galicyi. Zgłoszenia pod Bolesław Balce, Graz, Pestalozzistrasse Nr 71/2. 1593

Z dużą praktyką jako

majster odlewni

żelaza poszukuje posady zaraz Zgłoszenia pod M. T. G., poste restante Kielce (Król. Polskie). 15 4 1 3

Uczeń

kl. 7 gimn. przyjmie korepetycyę. Zgłoszenia pod „Korepetytor" przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1601 1 3

Mieszkanie

dwupokojowe z kuchnią, przedpokojem, umeblowane, światło elektryczne, słoneczne, z balkonem. I p., ul. Batorego 7, od 1 kwietnia do wynajęcia. Wskaże dozorca między godz. 4-tą a 6-tą. 1604 1 3

Rynek 30

do wynajęcia zaraz duży sklep stajnia i wozownia, przydatna na magazyny, od 1 kwietnia b. r. sklep. — Wiadomość u stróża. 1586 1 3

Ogrodnik

pierwsza siła, wolny od wojska, żonaty, poszukuje miejsca do większego ogrodu od 1 lub 15 marca b. r. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **J. R. S. 40.** 1596

Dom większy

(o 30—40 pokojach), nadający się na pensyonat, wynajmę wraz z urządzeniem w Zakopanem lub w Karlsbadzie. — Zgłoszenia pod **„Pension"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1255 1 5

Do sprzedania

z wolnej ręki reszta dóbr Rupniów, około 160 morgów z budynkami, powiat Limanowa, przy drodze powiatowej. Wiadomość w Kasie zaliczkowej w Nowym Sączu. 1589 1 3

Zarząd dóbr Okocim poszukuje wytrawnego

ekonoma

lub **adjunkta gospodarczego** na folwark 400-morgowy. Zgłoszenia, opatrzone odpisami świadectw, w razie nieprzyjęcia nie zwraca się i pozostaną bez odpowiedzi. 1470 3

„44"

„Księga Tajemnicza" Złoty Róg.

Trzecie wydanie: 3 korony przekazem: Stefan Rogalski, ul. Jagiellońska 8, Kraków. 1353 4 5

Fasye podatkowe

sporządza, udziela informacyj **Konc. Biuro podatkowe ul. Tarłowska 10** (przy Groblach) od godz. 6½—8 wieczorem, w środy i soboty od g. 4—8, w niedziele i święta od g. 11—1. 1553 1 10

Zaraz poszukuję

tanio pokoju z osobnem wejściem z meblami, z użyciem pianina, za 40 kor. Zgłoszenia: ul. św. Anny 11. II p., ofic., Polimączyńska. 1520

Najmniejsza

książeczka do nabożeństwa p.t.: „Książeczka miniaturowa" (⅘ centym.). Prześliczne wydanie, wyborowa treść dla inteligencyi, elegancka oprawa. Po otrzymaniu K 3·96 wysyła **franco** Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie. 1542 1 6

Panna

przystojna, znająca się na kuchni i gospodarstwie, poszukuje posady u samotnego mężczyzny lub na plebanii. Zgłoszenia pod „Gospodyni" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1606 1 2

Jest do oddania

większa restauracya w Krakowie. Zgłoszenia pisemne pod A. B. 6000 przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1582 1 3

Fortepian

lub pianino w dobrym stanie poszukiwane do kupna. Zgłoszenia z podaniem firmy fabrykanta i ceny pod „Muzyka" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1613 1 3

Dom

parterowy z ogrodem, w mieście, do sprzedania. Zgłoszenia pod R. O. 17. przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1611 1 5

Garnitur młocarniany

o sile 5 HP., w stanie dobrym, sprzeda obszar dworski Gierałtowice p. i stacya Zator. 1615 1 3

Do sprzedania

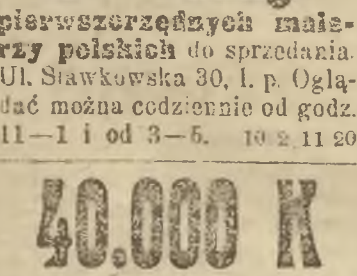
garnitur salonkowy, biurko damskie, lodownia, serwis stołowy na 12 osób. Ul. Zyblikiewicza 15, III p. oficyna. 1652

Obrazy

pierwszorzędnych malarzy polskich do sprzedania. Ul. Sławkowska 30, I. p. Oglądać można codziennie od godz. 11—1 i od 3—5. 10 2 11 20

40.000 K

do ulokowania na I-szą lub II-gą hipotekę w całości lub części, w starym Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje kancelarya adwokata Dra Lehrfreunda w Krakowie, ul. Studencka l. 9. 1117 3 3



ELPE

przyrządy do golenia

są lepsze od innych, można ich użyć przynajmniej 60 razy, mają cudownie łagodne, ostre cięcie zawsze o jednakiej delikatności i czystości, nawet przy najtkliwszej skórze i bardzo silnym zaroście Arcydzieło sztuki nożowniczej. Tysiące pism z podziękowaniem. Wszyscy mężczyźni, którzy dotąd męczyli się tępemi, drapiącemi brzytwami i przytem się złościli, powinni spróbować brzytew Elpe a zachwycą się niemi. Brzytwy Elpe zadowalają nawet najbardziej wymagających i najwybredniejszych mężczyzn, co się sami golą. Cena tuzina 4·50 K. 100 sztuk 26 K. Elpe przyrząd do golenia w pięknem etui z 6 ostrzami 9·50 K. Wysyła za zaliczką lub po otrzymaniu należytości 1618

J. POLLAK, Wiedeń III, Oberzellergasse 8.

C. k. Patent

Nr 41.589

nowy, cudowny wynalazek dla cierpiących

na przepuklinę

Nowo wynaleziony pasek rupturowy, bardzo lekki, dla największego wypadku bez sprężyny lub metalu, nosi się bez bólu i radykalnie przytrzymuje przepuklinę.

Odpowiedź z dołączeniem marki odwrotną pocztą. M. Kanterowicz (następca). Kraków. ul. Dietlowska l. 45, II p. Dla pań usługa damska. 641 4 4

SAMOUCZEK „ARGUS"

w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZ. NIEMIECKI: część I. lub II. K 6·—.

JĘZ. FRANCUSKI: część I. lub II. K 6·—.

JĘZ. ANGIELSKI: część I. . . K 6·—.

JĘZYK WŁOSKI: część I. . . K 6·—.

Za przesyłkę poleconą liczy się 50 hal. Prospekty wysyła się bezpłatnie.

Samouczek „Argus" opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytutach języków (Ansona, Berlitza i t. d.)

Samouczek „Argus" podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek „Argus" zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub **Składzie głównym Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17, (II. p., Instytut języków Ansona).** 105 3 0

Adres pocztowy: St. Goldman, Kraków, Fach 53.

Do wynajęcia zaraz

umeblowane 3 pokoje wraz z przedpokojem i kuchnią w pobliżu plant. — Wiadomość: ul. Lubicz 2, połać parter prawy, od g. 2—4. 1606 1 5

Z pomocników ogrodniczych

do kwieciarstwa i szkółek poszukuje firma: **Emil Freege w Krakowie.** 1588 1 4

Drogerya

Kraków, Szewska 5, przyjmie zaraz **pomocnika,** oraz miejscowego **praktykanta** z 4 kl gimn. 1599 1 3

Restauracya

Browaru akcyjnego w Tenczynku jest pod korzystnemi warunkami każdej chwili do wynajęcia.

Zgłoszenia przyjmuje Browar akcyjny w Tenczynku. 1590 1 3

Leśnik

z wyższym egzaminem państwowym, w sile wieku, długoletni administrator i nadleśniczy w wielkich dobrach, doświadczony agronom, poszukuje odpowiedniej posady, Zgłoszenia pod „Biegły", Grand hotel, Nowy Sącz. 1140 3 3

Praktykant

z ukończonemi klasami niższego gimnazyum znajdzie umieszczenie w Magazynie broni R. Glinicki i Ska w Krakowie. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. 1154 6 6

Nauczycielka szk. śr.

przygotowuje do egzam. w zakresie gimn. niższ. realn. i klas. Ul. Krowoderska l. 23, II p., m. g. 2—5 po poł. 1151 2 2

Oferuję

esencyę winnego octu w flaszkach. Cena umiarkowana. Zapytania pod adresem: Adolf Felix, Andrychów 1160 4 0

Fabryka korków Jakóba Reicha w Krakowie, Grodzka 71.

1375 4 5

Dom

III p., Dz. VI., odpowiedni na hotel lub pensyonat, w bliskości teatru, głównej poczty, dworca kolejowego i plant do sprzedania. Urządzenie nowoczesne, gaz, elektryka, łazienki. Do kupna potrzeba 100.000 koron. *Pośrednictwo niedopuszczalne. Zgłoszenia pod „Silesia" przyjmuje Admini tr. „N. Reformy".* 1156 5 10

Kupuję złoto

srebro, zęby sztuczne, kamienie wartościowe i antyki. Płacę najwyższe ceny. Zegarmistrz **Melcer, ul. Sławkowska 16,** obok magazynu broni. 1048 8 10

10 wagonów

dachówek cementowych sprzeda wprost fabryka dachówek. Zgłoszenia pod „Dachówki", Hotel Europejski, **Kraków.** 1129 8 10



„JERRY" Ska

z ogr. odpow. Amerykańskie urządzenia biurowe. Centrala dla Galicyi, Bukowiny i Królestwa Polskiego.

Kraków, Floryańska 28

Tel. 1416. 145 8 0

I-sza przez Wys. c. k. Radę Szkol. Kraj. aprobowana

Szkoła buchalteryi „HERMES"

pod kierownictwem Jana Pilcha

w Krakowie, ul. Floryańska 39, II p.

przyjmuje wpisy na kursa **buchalteryi, rachunkowości państwowej,** stenografii, korespondencyi, **pisania na maszynach** i t. d. **Ceny niskie.** Udogodnienia w spłatach. 1580 1 10

Licytacya

domu przy ulicy Siemiradzkiego 2, odbędzie się w Sądzie powiatowym w Krakowie **dnia 14-go marca b. r.** do E. IX 578/16. Bliższe wiadomości (bezinteresownie) Dr W. M., ul. Lenartowicza 3, III p., na lewo. 1608 1 3

Zawiadomienie.

Zawiadamiam Szanowną P. T. Publiczność, iż mój fabryczny skład

KAPELUSZY DAMSKICH

został przeniesiony z ul. Miodowej l. 4 do nowego domu przy **ul. Krakowskiej l. 6.**

Równocześnie podaję do wiadomości, że mam już na składzie kapelusze na sezon wiosenny i letni, oraz wszelkie przybory do tychże, jakoteż w wielkim wyborze aksamity, crêpe de chine i jedwabie na suknie po cenach fabrycznych.

Polecając się nadal łaskawej Publiczności, pozostaję z szacunkiem

1609 1 3 **Dora Klein.**

SYNDYKAT ROLNICZY w Krakowie

(FILIA WE LWOWIE)

poleca 182 8 0

ŻNIWIARKI I KOSIARKI

po niskich cenach, póki dawniejszy zapas starczy.

Najwyższy czas zamawiać części do maszyn żniwnych.

I. Niezwykle czarujący dramat w 3 aktach

Siostry.

Główną, podwójną rolę artystycznie odtwarza słynna

Erna Morena

najznakomitsza współczesna gwiazda filmowa wraz z Henrykiem Peorem i Schrothem.

II. **Ani jeden ani drugi**

niesłychanie wesoła komedya z najlepszymi komikami Pauligiem i Lubitschem w głównych rolach.

III. **Aktualności z frontu rumuńskiego i francuskiego. Zdjęcia z natury „Styrya".** 1625 1 2

Program od piątku 16 do wtorku 20 lutego włącznie ukaże się

w Kinoteatrze „Sztuka"

w Krakowie, Hotel Saski, ul. św. Jana.

Węgiel

miałki, krajowy t. zw. „Staubkohle" **sprzedam wagonami wprost z kopalni** w każdej ilości;

Mydło

stałe, nieprasowane, w paczkach, zawierające 28·3% tłuszczu naturalnego, po cenie 8 koron za 1 kg w większych ilościach. Listy i telegramy: M. Ożóg, Wielkie Drogi. 1337 4 5

Magazyn mód

pod firmą

D. SCHREIBER

w Krakowie, ul. Floryańska 32

poleca oprócz modeli wiedeńskich i kapeluszy sportowych na sezon obecny i letni, w wielkim wyborze jedwabie gładkie, deseniowe i czarne, aksamity, gazy, koronki, batysty etc. po cenach bardzo przystępnych detalicznie i hurtownie. 1491 2 0

Ogłoszenie.

Przy c. i k. Komendzie obwodowej w Opatowie (Królestwo Polskie) są do obsadzenia natychmiast 2 posady dla manipulantów (manipulantek) kancelaryjnych, władających biegle językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, oraz mających szybkie pismo na maszynie.

Podania własnoręcznie napisane z podaniem dotychczasowego przebiegu życia, należy wnosić do c. i k. Komendy obwodowej w Opatowie najdalej do **20 lutego b. r.**

Wysokość wynagrodzenia zostanie później oznaczoną. Mężczyźni muszą być wolni od wojska.

C. i k. Komenda obwodowa w Opatowie.

Opatów, 2 lutego 1917. 1341 3 3

Futro sobolowe męskie

kilka pięknych pierścionków, lustro posrebrzane na tualetę i obrazy w ramach, za bezcen do sprzedania w 1607 1 5

Hall Licytacyjnej, Pałac Spiski.

KINO LUBICZ

ul. Lubicz 15, obok dworca osobowego

od 16-go do 19-go lutego włącznie

Kobieta żmiją, dramat w 3 aktach.
Poszukuje się małpy, zabawna komedya w 3 aktach.
Tylko bez zabobonów, krotochwila. 1577 2 3
Jak powstaje dziennik ilustrowany.

Początek przedstawień w dni powszednie o godzinie 5½ i 7½ po południu. — W niedziele i święta od godziny 2½, począwszy.

Resursa urzędnicza

w Krakowie, ul. św. Jana (Hotel Saski) ma z powodu zwinięcia teatru amatorskiego, znaczną ilość dekoracyj teatralnych do sprzedania. Bliższa wiadomość na miejscu. 1477 2 3

Jadalnia urzędnicza

wydaje tanie i smaczne obiady zarówno dla członków jak i osób, nienależący h do stowarzyszenia, Ul. Sławkowska 11. 1462 4 16

Pokój kawalerski

umeblowany, frontowy, z widokiem na ogród, stacya tramwajowa w miejscu, z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Topolowa 6/II, drzwi Nr 6. 1459 4 4

Kupię rower

drogowy, używany, w dobrym stanie. Zgłoszenia pod „Rower" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1448 3 3

Dobra ziemskie

przeszło 1000 morgów, ziemia I kl. w okolicy Krakowa, sprzedam zaraz. Zgłoszenia tylko listowne pod „Dobra ziemskie" przyjmuje Adm. „N. Reformy". 1430 4 5

Duży

umeblowany pokój frontowy z balkonem i osobnym wchodem, na I p., od 1 marca do wynajęcia. Ul. Kremerowska 10. Wiadomość tamże w prawo. 1444 3 3

Potrzebna gospodyni

w wieku średnim, do zarządu kuchni kawiarnianej. Zgłoszenia: Michalik, Cukiernia, Floryańska 45. 1407 6 6

8 do 12 pokoi

poszukuję do wynajęcia w obrębie plantacyi, od 1 kwietnia b. r. Pożądany układ pokoi korytarzowy, elektryczne oświetl. wodociągi. Zgłoszenia pod **Z. H. 500** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1400 4 5

Poszukuję

młynarza do samodzielnego prowadzenia młyna walcowego. Świadectwa wymagane. Zgłoszenia pod „Młynarz", Hotel Europejski, Kraków 1567 4 5

Kupuję

używaną garderobę męską, damską i obuwie. Proszę zawiadomić korespondentką. Dobrowolski, Mazowiecka l. 81. 1263 0 10

Poszukuje się

w celu kupna, kasy „National", któraby markowała do 1000 koron, a dodawała do 100.000 koron. Zgłoszenia z podaną wartością przyjmuje Administracya „N. Reformy". pod **D. Z. 5.** 1186 6 10

Roboty fotograficzne

wszelkie reprodukcye, ze starych fotografij, pojedyncze portrety z grupowych fotografii, oraz najtrudniejsze prace fot. wykonuje **Zofia Dominik** poste restante **Kraków.** 1188 3 3

Magistra farmacyi

i aspiranta poszukuje apteka Fort Gralewskiego w Krakowie. 1289 6 10

Kierownik cegielni

rutynowana siła, odpowiadająca wszystkim wymogom nowoczesnej techniki ceramicznej, szuka posady. Zgłoszenia pod „Ceramika" przyjmuje Biuro Sokołowskiego, Lwów, 3 Maja 5. 1313 2 2

Subjekta cukierniczego

uzdolnionego do pracowni, do pieczywa i cukrów, poszukuje cukiernia Józefa Lewickiego w Rzeszowie. Odpis świadectw i warunki nadsyłać listownie. 1314 3 3

KUPIĘ OBRAZY

wybitnych malarzy polskich obecnych i dawniejszych. Wiadomość z podaniem ceny i nazwiska malarza proszę nadsyłać do Administr. „N. Reformy" pod „Obrazy". 1323 5 5

Lekcyj na fortepianie

udziela niedrogo najnowszą metodą. — Zgłoszenia list. pod H. B przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1465 2 2

Dzieweczynka

15-miesięczna, dotąd nieochrzczona, z inteligentnych rodziców, z pewnym kapitalikiem, jest do oddania za swoją. Zgłoszenia pod **M. B. 100** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1495 3 3

Osoba

młoda, inteligentna, posiadająca kursa masażu i gimnastyki szwedzkiej, ortopedycznej po odbyciu kilkoletniej praktyki u lekarzy, poszukuje zajęcia. W razie potrzeby może złożyć kaucyę. Zgłoszenia pod **I. D. 200** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1496 3 3

Panna

lat 19, z ukończoną 3 wydz., ze wschodniej Galicyi, poszukuje zajęcia w sklepie masarskim w Krakowie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod 1510 przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1510 2 2

Buchalter-korespondent

z Akad. handl. i praktyką jako kierownik filii przedsięb. handl., zmienić posadę. Zgłoszenia pod „Wolny od wojska" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1512 3 3

Poszukuję mieszkania

4 lub 5 pokoi

z przynal., komfortem, w śródmieściu lub bliskości plant. Zgłoszenia pod „Słoneczne, kupiec" przyjmuje Administr. „N. Reformy". 1513 3 3

Koncypient

z egzaminem adwokackim poszukuje posady w Krakowie. Zgłoszenia przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod **Dr E. B.** 1515 3 3

Dom piętrowy

z oficynami, z ogródkiem, z długiem hipotecznym do sprzedania pod przystępnemi warunkami. Wiadomość: Podgórze, ul. Krzemionki l. 3. 1522 2 3

Mapa 18.

Neberte, Paaschego 17 po K 1·—, Blokady (szczegółową) K 1·20. Multan z Bessarabią K 1·60, Tygodniowe po 50 h wysyła **Księgarnia Polska w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3.** 1528 3 3

Osoba

młoda, inteligentna, znająca się dobrze na gospodarstwie, umiejąca szyć, poszukuje posady do zarządu domu, we dworze lub na plebanii. H. K. Sanok, ul. Podgórze 405. 1534 2 3

Szukam pomieszczenia

dla dwóch osób, z całkowitem utrzymaniem, przy katolickiej rodzinie. Zapłacę 550 K miesięcznie. Zgłoszenia listownie. Paulowa, ul. Karmelicka 14, II p. 1535 2 2

Adwokat

Dr Herzig w Dębicy poszukuje koncypienta rutynowanego. Posada ewentualnie zaraz do objęcia. 1533 2 2

Zarobek dzienny K 20-30?

We wszystkich miastach i wsiach poszukuje agentów, agentek, bez względu na wiek (także Inwalidzi) do rozsprzedaży bardzo popularnego artykułu. W miejscu proszę się zgłosić m. godz. 1—2. Taubler, Podgórze, ul. Rejtana 10. 1529 2 8

Do sprzedania

urządzenie gazowe, sklepowe. Ulica Grodzka 5, I piętro. 1514 3 3

Potrzebny zaraz

subjekt cukierniczy uzdolniony, oraz uczeń starszy, jak również uczeń z lepszej rodziny, ze szkół średnich, na naukę zawodu cukierniczego. Zgłoszenia wprost: J. Michalik, cukiernia, Kraków, ul. Floryańska l. 45. 1381 4 10

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — S. Katzner, Bracka 5. 1335 4 20

Wszelakie szmaty

odpadki sukna, papier gazetowy i odpadki papierowe kupuje po najwyższych cenach **J. Beiter, Kraków,** ul. Krakowska 49. Tel. 1449. 1145 5 10

Poszukuję dzieci: Emilii, Apolonii, Zofii i Władysława Żółkiewiczów ze Stanisławowa. Od zajęcia Stanisławowa przez nieprzyjaciela nie mam o nich żadnej wiadomości. Ktoby miał o nich wiadomość, raczy na donieść pod adresem: Bartłomiej Żółkiewicz, Zugsf. k. u. k. Bahnhof-Kommando, Kielce, Królestwo Polskie. 1286 3 3

Naprawia

i instaluje **dzwonki elektr., telefony** i wszystko w zakresie **elektryki,** rutynowany **elektromechanik T. Armatys,** Kraków, Zyblikiewicza 15. 1536 2 3

Absolwent

c. k. państw. szkoły przemysł. działu budownictwa, z długoletnią praktyką przyjmie odpowiednią posadę w biurze lub przy budowach od marca b. r. Zgłoszenia pod „Absolwent G." przyjmuje Administracya „N. Reformy". 1565 2 2

Dwa pokoje

i kuchnia od 1 marca do wynajęcia. Wiadomość: ulica Bracka 5, I p., od godz. 8 do 10 rano i od 1 do 4 po poł. 1560 2 3

Kawiarnia

w dobrem miejscu i dobrze prosperująca, zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Rakowicka l. 3 1552 2 4

Hipoteka

I-sza po banku z wysokiem oprocentowaniem na korzystnych warunkach do sprzedania. Wiadomość: ulica Straszewskiego l. 25, oficyny, III p., drzwi 7. 1551 2 3

Praktykanta

przyjmie firma W. Janeczek. Kraków 1548 2 2

Praktykanta biurowego

poszukuje Emil Silberbach, skład materyałów budowlanych i fabryka wyrobów betonowych, ul. Wielopole l. 15. 1553 3 3

Do wynajęcia

2 pokoje, przedpokój i kuchnia na I piętrze, od 1 marca. Ul. Podzamcze l. 24. 1556 2 2

Kupię

fortepian krótki, krzyżowy. Zgłoszenia pod **A. Z.** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 1557 2 2

Panna

obznajmiona z działem fotograficznym, pisząca biegle na maszynie potrzebna. Zgłoszenia: Photo. Rynek 9. 1549 2 2

Potrzebny pomocnik

do sklepu galanteryjnego. Język niemiecki i polski pożądany. Mogą się również zgłaszać pomocnice Pierwszeństwo mają pomocnicy Bliższa wiad. u firmy J. Kassnik ul. Floryańska 20. 1578 2 1

Który z panów

zamożnych, inteligentnych pomoże do ukończenia studyów (1 rok) młodej, inteligentnej, przystojnej kobiecie lat 20. znajdującej się obecnie w krytycznem położeniu. — Zgłoszenia pod „Na jedną kartę" przyjmuje Admin. „N. Reformy" 1016 3 3

Części do

maszyn do szycia

poleca i wszelkie naprawy uskutecznia **H. Niemetz,** mechanik, **Kraków,** ulica Karmelicka l. 15. 1516 10 10

Do wynajęcia

2 pokoje umebl., elektr., łazienka. Piotra Michałowskiego 6, parter, na lewo. W domu od 3—5. 1523 3 3

Mydło

żółte, znakomite do prania, 28·3% tłuszczu po K 7·— za 1 kg netto w paczkach około 100 kg wysyła za zaliczką franco Droguerya **J. Wilkosza, Kraków,** ulica Karmelicka 14. 1490 3 3

Do wynajęcia

zaraz 3 pokoje, przedpokój i kuchnia, z elektrycznem oświetleniem, przy ul. Podzamcze 20. 1493 3 3

Apteka

w Łące, poszukuje dzierżawcy apteki od 1 lipca 1917 r. Zgłoszenia u właścicielki Maryi Wilczyńskiej w Podgórzu, ul. Kołłątaja 7 1483 3 4

Ożeni się

przemysłowiec, kat., lat 39, z panną z dobrego domu, łagodnego usposobienia. Posiada warsztat maszynowo-ślusarski, dobrze prosperujący. Mały posag wymagany. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod „Pracowity 97". 1378 1 3

Ożeni się

młody człowiek, z panną lub młodą wdową, która mu dopomoże materyalnie, w ciągu 3-miesięcznej praktyki Zgłoszenia pod W. 67 do Biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hapszyca, Kraków Jagiellońska 1 1450 2 3

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni: L. K. Górski.